Nr. 226. PONIEDZIAŁEK 5. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV. ćwierćrocze 3 zł.;
za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł.
za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Gazeta z Przewodnikiem

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 30 ct.

Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct., miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 19. września b. r. mianować najłaskawiej galicyjskiego komisarza powiatowego i prywatnego docenta lwowskiego uniwersytetu Dr. Edwarda Rittnera nadzwyczajnym profesorem prawa kanonicznego przy tymże uniwersytecie.

Stremayr

Minister wyznań i oświecenia mianował prowizorycznego głównego nauczyciela przy żeńskim seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu Józefa Twaroga rzeczywistym nauczycielem głównym przy tymże zakładzie.

Na przedstawienie krakowskiej Reprezentacyi miejskiej zamianowała c. k. krajowa Rada szkolna pana Antoniego Gettlicha, właściciela prywatnego pensyonatu męzkiego w Krakowie, tymczasowym dyrektorem tamtejszej szkoły wydziałowej żeńskiej na Podwalu z płacą roczną 1500 zł. w. a.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5. października.

Wczoraj, jako w dzień imienin Najjaśniejszego Pana, miłościwie panującego nam Cesarza Franciszka Józefa, odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli naczelnicy i reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i autonomicznych. Po nabożeństwie udali się posłowie sejmowi z marszałkiem krajowym JO. Xięciem Leonem Sapiehą na czele, i deputacya Rady miejskiej, prowadzona przez p. prezydenta miasta Lwowa, do Jego Excellencyi Pana Namiestnika, aby na jego ręce złożyć wyrazy najgorętszych życzeń i najwierniejszego przywiązania do Monarchy, którego kraj nasz cały najwdzięczniejszą otacza miłością, pomny tylu łask i dobrodziejstw, co spłynęły nań z wspaniałej dłoni Najmiłościwszego Władzcy.

Lwów, dnia 5. października.

Rada państwa będzie musiała poświęcić nie mało trudu i czasu, jeżeli oprócz budżetu zechce na najbliższej sesyi załatwić sprawy zalegające od wiosny b. r. Są to bowiem sprawy, których rozległość i wysokie znaczenie zarówno wymagają powolnego i rozważnego traktowania. Projekty reformy podatkowej n. p. stanowić będą po uchwaleniu jedno z największych dzieł ustawodawczych, jakiego dokonał parlament centralny od czasu ogłoszenia konstytucyi. Projekt ustawy o towarzystwach akcyjnych jest także bardzo obszernym a ile pracy wymaga jego załatwienie poznać można już ztąd, że na wiosnę komisya pomimo niezwykłej gorliwości ukończyła obrady zaledwie nad jedną częścią. Mimo to dziennikarstwo niemieckie podsuwa parlamentowi wiele innych daleko idących reform i domaga się ich załatwienia tak natarczywie, jak gdyby bezpośrednie wybory wywierały jakiś wpływ cudowny na szybki postęp pracy ustawodawczej. A przecież ze zmianą systemu wyborczego nie zmienił się wcale mechanizm parlamentarny, którego formalności pozostały te same i muszą być zawsze przestrzegane, jako przyjęte w całym świecie warunki należytego toku czynności parlamentarnych. Nie wiemy także, dla czego Rada państwa bezpośrednio wybrana ma mieć pod względem sił roboczych tak niezmierną wyższość nad dawniejszym pośrednio wybieranym parlamentem, ażeby wymagać można od niej jako rzeczy łatwej tego, co dawniej wydawałoby się fizycznem niepodobieństwem. Liczba deputowanych została wprawdzie znacznie powiększoną, ale właściwą siłę roboczą tworzy ścisłe koło weteranów, którzy od początku okresu konstytucyjnego wykonują mandaty poselskie. Świeże siły parlamentarne jeszcze nie odbyły nowicyatu i nie wdrożyły się w trudny swój zawód tak, ażeby w równym stopniu przyczynić się mogły do dzieła wielkich reform. Cenimy wysoko ale nie przeceniamy korzyści, które przyniosły parlamentaryzmowi austryackiemu wybory bezpośrednie i dla tego nie wymagamy od Rady państwa prawdziwych cudów ustawodawczych. Prasa wiedeńska zaś powinna pamiętać o tem, że swoją pochopnością do niemożliwych wymagań jak nieraz tak i obecnie może sobie zgotować przykre rozczarowania.

Nie lepiej postępuje także i prasa węgierska, która przyszłej sessyi sejmowej wytyka prawdziwie olbrzymie zadanie. Sejm ma przedewszystkiem wprowadzić równowagę w budżet, uchwalić nowe ustawy podatkowe, a nadto dokonać arondacyi municypiów, zmienić ustawę municypalną, zreorganizować policyę, szkoły średnie i uniwersytety, poprawić zarząd funduszów szkolnych i komunikacye krajowe, wreszcie, uchwalić cały szereg nowych ustaw: karną, handlową, wekslową, górniczą itd. To wszystko ma wykonać izba zniechęcona niepowodzeniem dotychczasowej działalności swojej, rozbita na niezgodne ze sobą obozy i frakcye, a wreszcie pozbawiona dobrego regulaminu. Wiadomo przecież, że w sejmie węgierskim los ustawy zawisł nieraz od grona niestrudzonych mowców, których gadatliwości nie może powstrzymać regulamin nieznający zamknięcia dyskussyi. Lewica węgierska już nie raz dowiodła, jak łatwo sparaliżować umie w ten sposób nawet najważniejszą ustawę. Na szczęście sejm na ostatniej sessyi zaprowadził w regulaminie bardzo rozumną zmianę, bo ustanowił komissye fachowe, do których odsyłane będą przedmioty wymagające wszechstronnego zbadania. A takiemi są prawie wszystkie przedłożenia przygotowane przez rząd dla najbliższej sessyi. Dotąd wstępne obrady nad wszystkiemi sprawami toczyły się w sekcyach, które nieraz nie mogły ani prędko ani dokładnie wywiązać się z poruczonego im zadania.

Może już po raz dziesiąty pojawia się w dziennikach włoskich wiadomość o podróży cesarza niemieckiego do Włoch. Obecnie powtórzono ją w formie takiej samej jak dawniej, więc niema prawdopodobieństwa ażeby się sprawdziła. Pora obecna nadawałaby podróży senzacyjną cechę a tego podobno nie pragnie wcale ani rząd niemiecki ani włoski. Rząd niemiecki a właściwie książe Bismark przemawiałby może za tą podróżą, jeżeliby otrzymał od Minghettego stanowczy dowód, że Włochy pójdą za Niemcami w polityce zagranicznej i w sprawach kościelno-politycznych. A właśnie teraz telegram podaje mianowanie profesora Bonghi ministrem oświecenia jako fakt dokonany. Znaczenie tego wypadku określiliśmy już dawniej, gdy nominacya ta była dopiero prawdopodobną. Profesor Bonghi reprezentować będzie w gabinecie włoskim najpierw wielką życzliwość dla Francyi a powtóre umiarkowane *status quo* w sprawach kościelno-politycznych. W obu kierunkach zatem, w których książe Bismarck oczekiwał ciągle zupełnego zbliżenia się Włoch do cesarstwa niemieckiego, różnica znacznie się zaostrzyła i mogłaby może nawet udaremnić już postanowioną podróż cesarza Wilhelma do Rzymu. Ciekawem jest także pytanie, gdzie szukać należy źródła ciągle ponawianej wieści o tej podróży? Pod tym względem niemieckie dziennikarstwo skwitowało się zupełnie z włoskiem. Raz w Berlinie a potem znowu w Rzymie wysełano cesarza niemieckiego w podróż; gdzie po raz pierwszy powstał ten pomysł, tego dzisiaj dójść nie można. To pewna jednakże, że dzisiaj włoskie dziennikarstwo a głównie część jego zostająca w dalszych i bliższych stosunkach z gabinetem, z szczególnem za-

---

BAJKI GALICYJSKIE

I.

Nie mamy szczęścia do obcych pisarzy. Rzadki to bardzo wyjątek aby pisarz niemiecki lub francuzki, obrawszy sobie za temat nasz kraj i naszą społeczność, odmalował je wiernie i z znajomością rzeczy, aby nie dopuścił się w swej pracy najgrubszych niekiedy fałszów lub najzabawniejszych pomyłek. Dzieje się to w poważnych nawet dziełach, dzieje się w studyach i opisach podróży a cóż dopiero w utworach imaginacyi, osnutych na tle naszego życia, w romansie i poezyi, *Traduttore, traditore!* — wołał z goryczą poeta włoski o swych niedołężnych tłumaczach; i my powtórzyć byśmy mogli ten wykrzyk żalu, bo czemże jest taka powieść napisana na podstawie naszych stosunków, jak nie tłumaczeniem naszego życia?... Polak „przetłumaczony“ na język francuzki lub niemiecki, niestety gorzej jeszcze wygląda, niż ów biedny Bottom w *Śnie nocy letniej* Szekspira, którego złośliwa bogini tak niemiłosiernie „przetłumaczyła...“

Od Szylerowskiego *Demetryusza* aż do owej Maratowskiej powieści *Le beau Polonais*, moglibyśmy wyliczyć mnóstwo opisów, szkiców, romansów, w których stosunki i typy nasze swojskie wyglądają jak zabawne dziwolągi, w których cały „koloryt“ jest tak niedorzecznym, tak fałszywym, że śmiechem serdecznym zemścić się chyba można, bo gniewać się i daremnie, i może nie warto..

W najnowszych czasach doczekała się Galicya takiego niepowołanego Homera, który specyalnie wybrał ją sobie za temat do swych powieści, a sam zowiąc się Małorusinem galicyjskim, jej tylko życiu poświęca swoje natchnienie i swoją paletę. Autorem tym jest pan Sacher-Masoch, literat niemiecki, który dopóki pisał po niemiecku, mało był znany, lecz wzięty teraz pod opiekę przez *Revue des deux mondes*, tłumaczony przez to pismo ustawicznie, uszczęśliwia całą Europę obrazami naszego kraju, a kraj nasz zaszczyca publicznością całej Europy...

Wszyscy przyjaciele i zwolennicy tego pisma, które niegdyś istotnie było europejskiem, istotnie wpływ i czytelników miało w *obu światach*, jeszcze przed dwoma laty z zgorszeniem spostrzegli w niem pierwsze próbki pióra p. Sachera. Czytelnicy galicyjscy nie mogli wyjść z zdziwienia, co w piśmie o tak znakomitych tradycyach literackich, o tak troskliwym niegdyś wyborze krytycznym, co w piśmie takiem znaczą powieści, które łudząc czytelników pozorami miejscowego kolorytu i miejscowej charakterystyki, są tylko śmieszną mistyfikacyą i takie same dają wyobrażenie o życiu ludowem naszego kraju, jakie przy zmienionym tytule dawałyby z równą słusznością o Morlakach, Uskokach lub Tunguzach.

Przyzwyczailiśmy się spotykać w *Revue des deux mondes* z piórami, które znały swój przedmiot dobrze i nie nadużywały łatwowierności i znanej etnograficznej ignorancyi *de la grande nation.* Znachodziliśmy tam artykuły o naszych sprawach, pisane przez jednego z najznakomitszych polskich pisarzy, że tylko przytoczymy dwa ostatnie *Un poete anonym* i *Une annexion d'autrefois*, znachodziliśmy powieści na tle polskich stosunków przez Francuzów pisane, jak n. p. Cherbuliez'go *L'aventure de Ladislas Bolski* lub Amad. Acharda *Le serment d'Hedvige*, które wprawdzie nie celowały głębszą trafnością charakterystyki, ale miały koloryt powierzchownie dość poprawny, a niekiedy nawet intuicyjnie odgadywały delikatne odcienia polskich stosunków.

Nagle p. Buloz uczuwa słabość do p. Sacher-Masocha, otwiera mu wrzeciądze swego pisma, które niegdyś zamykały się szczelnie nawet przed takim Balzakiem lub Dumasem, i oto co zeszyt, to jakiś *Frinko Ballaban*, jakiś *Don Juan de Kolomea*, lub jakiś inny *recit de moeurs galiciennes* z pod płodnego pióra p. Sachera. Znaczną część wszystkich tych nowell i obrazków czytaliśmy jeszcze przed kilku laty w niemieckim oryginale, nie uważaliśmy jednak za rzecz potrzebną zwracać publicznie uwagę na to śmieszne fałszowanie obyczajów i życia naszego kraju, wiedzieliśmy bowiem dobrze, że wyrzucone chwilowo na wierzch księgarskiego targu, spoczną niebawem bez rozgłosu — pod pyłem zapomnienia. Nie zdziwiło nas także nad miarę francuzkie zmartwychwstanie tych utworów, wiemy bowiem o tem dobrze, że *Revue des deux mondes* mimo panującej dotąd dynastyi Bulozów nie jest ani w cząstce nawet tem, czem była dawniej.

Nie wszystkim wszakże był równie zrozumiałym i równie obojętnym ten tryumf francuzki „malarza obyczajów galicyjskich.“ Zawsze poważna jeszcze firma paryzkiego przeglądu nadaje nowellom p. Sachera patent znakomitości, bardzo wielu zapewne z cudzoziemskich czytelników uważa je za prawdziwy obraz galicyjskiego ludu i galicyjskiego życia — a z najnowszego *Kuryera Warszawskiego* dowiadujemy się nawet o niesłychanym fakcie, o fakcie prawdziwie nie do uwierzenia, że znalazło się w Warszawie polskie pismo tygodniowe, które wziąwszy na seryo „galicyjskie“ opowiadania p. Sachera, podaje jedno z nich, *La justice des paysans*, w przekładzie swoim czytelnikom!

W obec takiego stanu rzeczy, pozwolą nam łaskawi czytelnicy, że rzucimy tu kilka słów o tych płodach muzy p. Sachera, które zresztą zkądinąd nie zasługują na dłuższą i głębszą polemikę.

Kto jest p. Sacher-Masoch? Pytanie to jest potrzebne, bo sam się nazywa galicyjskim Małorusinem. Pan Sacher jest synem wyższego urzędnika, który długie lata spędził w Galicyi i we Lwowie, i kraj nasz jeśli dobrze nie poznal, to przynajmniej dobrze poznać miał sposobność. P. Sacher urodził się w Galicyi, jest tedy z tego tytułu Galicyaninem, co wszakże nie przeszkadza, że sądząc tylko z samych „opowieści galicyjskich“, takiem samem prawem mienićby się mógł Kabardyńcem, jakiem się mieni Małorusinem.

Przyznamy się całkiem swobodnie i bez wyrzutów sumienia, że nie śledziliśmy zbyt bacznie karyery literackiej p. Sachera. Nie potrzebujemy tego tem mniej żałować, ile że p. Sacher sam ją nam opowiedział w broszurce, o której później będziemy tu mówić. Z tego, co autor „obrazów galicyjskich“ sam powiada o sobie, co przytacza z różnych krytyk niemieckich, w końcu z jego namiętnej filipiki przeciw niesprawiedliwości recenzentów i dziennikarzy wiedeńskich i berlińskich, wypływa, że p. Sacher nie wiele miał szczęścia u publiczności niemieckiej.

dowoleniem powtarza zmyślone szczegóły o wrzekomych przygotowaniach na przyjęcie dostojnego gościa z Niemiec. Ztąd musiało powstać podejrzenie, że postępowanie to jest manewrem wyborczym. Włosi są bardzo chwiejni i nikt nie może na pewne zaręczyć, kto większą u nich posiada sympatyę: Niemcy czy Francya. Dziś, gdy kraj całyprzygotowuje się do ogólnych wyborów, zapowiadanie podróży cesarza Niemiec do Rzymu i równoczesne powołanie wielkiego przyjaciela Francyi do gabinetu musi zakrawać na manewr wyborczy.

Telegram berliński podał w zarysie program zbliżającej się sesyi parlamentu niemieckiego. Niema tam żadnej wzmianki o małżeństwie cywilnem a bioro Wolfa pewnie nie pominęłoby tej sprawy, jeżeliby projekt rządowy był już dość bliskim wykończenia. Na szczęście prasa niemiecka, która była tak pewną, że od małżeństwa cywilnego rozpocznie się jesienna akcya parlamentarna, ma się czem pocieszyć w tej chwili. Książe Hohenlohe pokonał przy uzupełniającym wyborze kandydata ultramontańskiego, którego klęska jest niespodzianką dla całego stronnictwa. Ultramontanie bowiem do ostatniej chwili byli pewni, że uzyskają znakomitą większość głosów.

Od kilka dni, codziennie prawie telegram przynosi nam wiadomość o nowej mowie politycznej Thiersa. Widać, że republikanie wiele liczą na te mowy i podsuwają sposobność Thiersowi, który znowu w dziwny sposób uległ zapałowi krasomowczemu. W każdej mowie idzie o kilka stopni w górę sympatya Thiersa dla republiki a jeżeli były prezydent prędko nie cofnie się w zacisze domowe, to wkrótce dorównać może — Gambecie. Przyznajemy się bowiem, że niebardzo przyjemne wrażenie robi ta prowincyonalna propaganda męża stanu, który od chwili, gdy stracił ster rządu, miał niejedną sposobność do odegrania ważnej roli w zgromadzeniu narodowem a z żadnej nie chciał korzystać. W chwilach niezwykłych, lub przy nadzwyczajnej sposobności mowa programowa tak wielkiego człowieka jak Thiers sprawiłaby głębokie wrażenie i byłaby może dobrodziejstwem dla politycznej konstellacyi kraju. Ale to wygłoszenie mów gdziekolwiek i do kogokolwiek, niebardzo pomaga sprawie republikańskiej a szkodzi powadze byłego naczelnika Francyi.

X. posiedzenie Sejmowe
z dnia 3. października.

Początek o godzinie 3/4 do 11. Przewodniczący Marszałek krajowy ks. Leon Sapieha; komisarz rządowy JW. p. wiceprezydent Namiestnictwa Bartmański.

Między przedłożonemi świeżo petycyami znajdują się następujące: Koszyka Stefana z żądaniem, aby mordercy syna jego ukarani zostali i aby c. k. sądy zniewolone zostały do energiczniejszego postępowania wobec morderców i złodziei; mieszkańców powiatu horodeńskiego o przywrócenie szybkowozowej jazdy między Horodenką a Tłumaczem; W. pow. Łańcuckiego o przymusową asekuracyę; Bełzkiej Rady szkolnej o zapomogę dla tamtejszej szkoły wydziałowej; W. pow. Rudeńskiego o zapomogę 10.000 zł. na budowę drogi z Komarna do Gródka; tegoż W. powiatowego o ograniczenie stopy procentowej; tenże W. pow. o sądy rozjemcze do 300 zł. W. pow. Gorlickiego z przedstawieniem przeciw projektowi do ustawy drogowej Wydz. krajowego; Błotnickiego Edw. o stypendyum dla jego syna Tadeusza; Rzeszów o powiększenie liczby posłów z miast; o to samo uprasza 137 obywateli stanisławowskich; Dyrekcyi teatru krakowskiego o subwencyę 8.000 zł.; Dyrekcyi zakładu głuchoniemych we Lwowie o przyjęcie na etat krajowy lub o zwiększenie subwencyi o 4.000 zł.

Rada szkolna krajowa składa rachunki z sumy 150.000 złr. zapreliminowanej do jej rozporządzenia na cele szkolne.

Poseł Biłous i tow. przedkładają wniosek aby wyjednano w właściwej drodze założenie drugiej szkoły realnej we Lwowie z językiem wykładowym ruskim i niemieckim.

P. Siwiec i tow. wnoszą:

Zważywszy, że sprawy serwitutowe w naszym kraju po większej części pobieżnie załatwione były;

zważywszy że przez pobieżne załatwienie tych spraw uprawnionym wielkie krzywdy wyrządzone zostały —

Wys. Sejm zechce uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by rewizya aktów serwitutowych na żądanie stron zarządzoną była, i gdzie się potrzeba okaże, aby nowe dochodzenie powtórnie zarządzone zostało.

P. komisarz rządowy. Muszę odeprzeć przytoczenie petycyi, jakoby sprawy serwitutowe były pobieżnie traktowane. Sprawy te były traktowane przez komissye serwitutowe złożone z sędziów wyższego sądu krajowego i urzędników politycznych, dochodzenia były na podstawie cesarskiego patentu przeprowadzone najdokładniej, wszyscy świadkowie przez strony powołani, byli zawsze przesłuchiwani; wszelkie dokumenta przez nie przedłożone, a nawet dokumenta przez komissye same wyszukane były uwzględniane, a każdej stronie przysługiwało prawo, jeźli czuła się pokrzywdzona lub niezadowoloną wyrokiem pierwszej instancyi, wnieść rekurs do ministerstwa, gdzie każdą sprawę w komissyi, złożonej z członków najwyższego sądu i radców ministerstwa, z wszelką sumiennością ponownie badano. Zarzut więc, jakoby sprawy serwitutowe pobieżnie załatwiano, jako nie uzasadniony i niegodny nawet, z całą stanowczością odpieram.

P. Skrzyński przedkłada wniosek o utworzenie bióra górniczego przy Wydziale krajowym.

P. Haller i tow. wnoszą interpelacyę do Wydz. kraj. z zapytaniem:

1. Czy zarządzono śledztwo dla przekonania się, czy istniała dość ścisła kontrola nad ekonomiczną gospodarką w lwowskim szpitalu powszechnym, i czy wykryto jakie nadużycia w tym względzie?

2. Co Wydział krajowy z tego powodu zarządził w celu położenia tamy nadużyciom, jeżeli takowe miały miejsce, a jeżeli ich nie było, dla przeszkodzenia szerzeniu fałszywych, opinię publiczną i Wys. Sejm niepokojących wieści.

Posła Skrzyńskiego na jego żądanie uwolniono z komissyi wodnej dla nadmiaru zajęć jego w komissyi budżetowej. Do komissyi wodnej postanowiono na jego miejsce nie wybierać nikogo.

Po załatwieniu niektórych czynności formalnych co do sposobu traktowania petycyj uchwalono na wniosek hrabiego Wodzickiego załatwić na dzisiejszem posiedzeniu wniosek hr. Zamojskiego dotyczący sprawy regulacyi Sanu pod Przemyślem, równocześnie ze sprawozdaniem komissyi budżetowej o tym samym przedmiocie.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Na pierwszem miejscu jest sprawa oddania w administracyę rządową krajowego funduszu policyjnego. Dotyczące sprawozdanie odesłano do komissyi administracyjnej.

Wniosek p. Jaworskiego o wyjednanie subwencyi po 150.000 zł. na milę dla kolei wicynalnej ze Lwowa do Stojanowa przekazano komissyi drogowej.

Następuje sprawozdanie komissyi budżetowej o regulacyi Sanu — referent poseł Hausner.

Sprawa jest następująca: pod dniem 7. sierpnia 1874 przedłożyło c. k. Namiestnictwo Wydziałowi krajowemu projekt zregulowania rzeki Sanu od Przemyśla do wsi Skład solny pod Jarosławiem, wskutek czego skróciłoby się koryto jego na tej przestrzeni z 18 000 sążni na 9223 sążni — więc o połowę. Koszta tych robót obliczone są na 469.393 zł. z czego skarb państwa miałby pokryć 2/3 części, a trzecią część miałyby złożyć strony interesowane. Z przeprowadzonej rozprawy konkurencyjnej wynikł rezultat taki, że przybrzeżne miasta, gminy wiejskie i dwory oświadczyły gotowość pokrycia kosztów regulacyi Sanu do 59220 zł. kwotę zł. kwotę zł. 25661 zapewniono tylko warunkowo, a 68000 zł. zostało niepokryte.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego przedkłada komisya budżetowa Sejmowi następującą uchwałę do przyjęcia:

I. Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem upoważnia Wydział krajowy do przyjścia w pomoc konkurencyi powołanej celem wykonania regulacyi Stanu na przestrzeni między Przemyślem a Składem solnym datkiem z funduszu krajowego do wysokości 50.000 zł. w. a. jednakże tylko w takim razie:

a) jeżeli c. k. Rząd odstąpi od projektowanego rozłożenia robót regulacyjnych na lat 10 a natomiast udzieli specyalnej dotacyi, któraby umożliwiła ich wykonanie w ciągu lat czterech;

b) jeżeli wznowiona wskutek przyzwolonej subwencyi krajowej, rozprawa konkurencyjna przy współudziale delegata Wydziału krajowego, taki osiągnie skutek, że brakująca dziś jeszcze część sumy kosztorysowej zostanie na podstawie dobrowolnych deklaracyi stron interesowanych albo wskutek orzeczeń c. k. władz pokrytą a w swoim czasie przez c. k. Rząd ściągniętą.

II. Sejm krajowy objawia życzenie, ażeby pierwszeństwo w uzyskaniu przedsiębiorstwa na wykonanie robót regulacyjnych przez c. k. Rząd konkurencyi przyznanem zostało.

Przy rozprawie ogólnej pierwszy zabiera głos poseł Gross w duchu przychylnym wnioskowi komissyi. Mowca uznaje to jednak za niewłaściwy a nawet za niebezpieczny precedens, aby udział kraju w ponoszeniu kosztów regulacyi Sanu nazywał się „datkiem na zapomożenie konkurencyi, obowiązanej do ponoszenia kosztów tych robót“, jak wyraża się wniosek komissyjny. Byłoby to niejako premiowaniem tych stron interesowanych, które uchylają się od konkurencyi — a zresztą nie stanie funduszów gdyby dopuszczono raz zasadę, że skarb krajowy „ma iść w pomoc“ interesowanym, gdy idzie o dokonanie jakichkolwiek robót znaczniejszych kosztem konkurencyi Sejm przystąpi po prostu z udziałem 50.000 zł. do przeprowadzenia regulacyi Sanu nie dla tego aby komukolwiek przychodzić w pomoc, lecz żeby uzyskać sobie za tę kwotę prawo stawiania warunków w tym przedmiocie. Mianowicie żądać ma sejm aby te roboty nie w przeciągu 10 lat, jak rząd projektuje, ale w przeciągu 4 lat ukończone zostały, i aby koszta tych robót nie szły na rachunek corocznie w budżecie państwowym na budowle wodne wyznaczonej sumy, ale aby w *extraordinarium* wyznaczano na ten cel osobne kwoty, a wreszcie, aby przeprowadzono nową rozprawę konkurencyjną, tak żeby reszta brakująca na pokrycie kosztów tych robót przez konkurencyę w zupełności pokrytą została.

P. Gniewosz żąda wyjaśnień czy zapewniono się, że przekopanie 4½ mili nowego koryta dla rzeki Sanu będzie mogło być uskutecznione w przeciągu czterech lat, i jakie korzyści odniosą mieszkańcy przybrzeżni z puszczenia rzeki nowem korytem?

P. Skrzyński sprzeciwia się wnioskowi komisyi, aby udział kraju z kwotą 50.000 zł. w ponoszeniu kosztów regulacyi Sanu miał mieć tytuł datku — żąda, aby ta suma udzieloną została jako pożyczka zwrotna dla konkurencyi. Mowca porównuje tę sprawę z kwestyą zapomóg głodowych i nazywa to niesprawiedliwością, aby powiatowi przemyskiemu udzielano teraz bezzwrotnej zapomogi na koszta regulacyi Sanu, gdy okolicom głodem dotkniętym udzielano zapomóg zwrotnych w terminach dość krótkich. Pos. Skrzyński zapowiada poprawki w tym duchu.

P. Zyblikiewicz bardzo energicznie broni wniosku komisyi wychodząc głównie z tego punktu widzenia, że jeśli nadarza się sposobność uskutecznić dzieło tak użyteczne dla kraju, jakiem będzie uregulowanie rzeki Sanu z udziałem wynoszącym zaledwie 1/9 część kosztów, gdy rząd oświadcza się z chęcią przyczynienia się do tego z kwotą wynoszącą więcej jak 300.000 zł. to już mniejsza o tytuł prawny pod jakim można zrobić tak dobry interes. P. Gniewoszowi odpowiada mowca, że biura techniczne dokładnie obliczyły, iż przekopania nowego koryta dla rzeki Sanu od Przemyśla do wsi Skład solny można dokonać w przeciągu 4 lat.

Poseł Chrzanowski podnosi tę okoliczność, że nie można jeszcze teraz zmuszać konkurencyi do ponoszenia kosztów regulacyi rzek, bo chociaż państwowa ustawa wodna nakłada ten rygor na konkurencyę, to jak długo nie jest uchwalona krajowa ustawa wodna, dotąd zasadnicza ustawa państwowa obowiązywać nie może. Więc potrzeba koniecznie przyczynić się z kasy krajowej do pokrycia kosztów regulacyi Sanu, gdy nie można uzyskać potrzebnej kwoty od konkurencyi — zwłaszcza gdy za to można uzyskać skrócenie czasu dokonania robót z 10 lat na cztery.

P. Wodzicki i Zamojski przemawiają także za wnioskiem komisyi — poseł Wężyk i Wolański przeciw wnioskowi komisyi, a za wnioskiem p. Skrzyńskiego; p. Kowalski polemizuje ze Skrzyńskim oświadczając się za wnioskiem komisyi. Poseł hr. Badeni Władysław jako referent tego przedmiotu w Wydziale krajowym wyjaśnia, że bynajmniej nie pozostawiono przy rozprawie konkurencyjnej do woli stronom interesowanym, czy kto chce przyczynić się do ponoszenia kosztów wykonania nowego przekopu dla Sanu, ale każdy w miarę możności musi koszt ten ponosić. Zapewnia, że regulacya Sanu może być dokonaną w przeciągu czterech lat na podstawie obliczeń trzykrotnie rewidowanych w rozmaitych biurach technicznych. W końcu nadmienia hr. Badeni, że Wydział krajowy posiada dostateczny zapas gotówki na zaliczki dla konkurencyi w czasie trwania robót.

P. Skrzyński przemawiał powtórnie w obronie swoich zapatrywań wykazując z tekstu §. 26 państwowej ustawy wodnej, że strony interesowane przy regulacyi wód mogą być egzekucyą zmuszone do udziału w konkurencyi — że więc brakujące koszta regulacyi Sanu, po strąceniu udziału kasy państwa pokryć powinni przybrzeżni mieszkańcy, a kraj może co najwięcej udzielić tylko pożyczki na ten cel. że rząd nie potrzebuje aby „przekupywano“ jego udział w tem dziele.

Sprawozdawca p. Hausner zbija przedmiotowo argumenta przeciwników wniosków komisyi, a zwracając się głównie przeciw p. Skrzyńskiemu wykazuje, że właściwie niema komu pożyczać pieniędzy na regulacyę Sanu, bo ci mieszkańcy przybrzeżni, którzy uznają potrzebę tych robót nie potrzebują pożyczki, gdyż dają ile mogą, albo jeżeli nie dają, to dlatego, że nie mają skąd — a więc i pożyczki nie oddadzą, ci zaś którzy nie chcą brać udziału w konkurencyi, nie przyjmą pożyczki. Kraj daje małoznaczną kwotę w stosunku do wielkości przedsiębiorstwa, aby zapewnić się przez to, że dzieło to będzie wykonane z pożytkiem dla kraju dobrze i w krótkim czasie. Te wszystkie korzyści warte są, aby nie robić trudności w przyprowadzeniu do skutku tak znacznego dzieła, jakiem będzie przyszłe uregulowanie rzeki Sanu.

Izba przyjmuje oklaskami przemowę posła Hausnera.

Przy rozprawie szczegółowej poseł Gross stawia poprawkę w tym duchu, aby zamiast wyrazów „przyjścia w pomoc konkurencyi“ powiedziano że „kraj przystąpi do dzieła z sumą 50 000 zł.“ a w ustępie b), że stawia się za warunek, aby przy ponownej rozprawie konkurencyjnej strony interesowane zapewniły resztę preliminowanych kosztów tych robót, jaka pozostanie po strąceniu sumy wyznaczonej przez rząd i przez Sejm krajowy.

Poseł Skrzyński żąda, aby zamiast wyrazu „datek“ powiedziano „bezprocentowa pożyczka zwrotna.“

Po żwawej rozprawie, w której wzięli udział posłowie Zyblikiewicz, Skrzyński dwa razy Chrzanowski, Wodzicki, Wężyk, Antoniewicz, Kowalski, Wolański i sprawozdawca Hausner przerwano posiedzenie, aby dać czas komisyi budżetowej do porozumienia się, i w rezultacie wniosek swój zmieniła komisya budżetowa w myśl wniosku posła Grossa, i Izba odrzuca też poprawkę p. Skrzyńskiego 44 głosami, a przyjmuje wnioski komisyi i p. Grossa większością 66 głosów.

Wniosek hr. Stefana Zamojskiego, dotyczący regulacyi Sanu przyjęto bez dyskusyi jednogłośnie. Brzmi on jak następuje:

„Wzywa się c. k. Rząd w drodze właściwej:

1) aby zarządzono jak najrychlej roboty mające na celu ochronę lądów rzeki w nowych przekopach;

2) aby przy dalszych mających się uskutecznić regulacyach Sanu tego rodzaju roboty zawczasu już obmyślano i w kosztorysach umieszczano;

3) aby z robotami regulacyjnemi dziś prowadzonemi, połączono plan ogólny przyszłego ogroblowania Sanu i rzek do niego wpadających.“

Po załatwieniu tych spraw posiedzenie zamknięto. Przy końcu zaprosił posłów ks. Marszałek na nabożeństwo, które w dniu 4. b. m. jako w dzień imienin Najj. Pana odbyło się w łacińskiej katedrze i w Wołoskiej cerkwi, a Izba na wezwanie jego wznosi na cześć monarchy trzykrotny okrzyk; Niech żyje! *Mnohaja lita!*

Nemo propheta in patria! O p. Sacherze powtórzyć można to przysłowie, podając ojczyznę w liczbie mnogiej a właściwie w liczbie podwójnej. P. Sacher jako literat w dwóch był nieszczęśliwy ojczyznach. Miał dwie ojczyzny, w żadnej nie został prorokiem. Sam się nazywa Małorusinem, a tymczasem żaden Małorusin nie przyzna się do jego *moeurs petit-russiennes*, co więcej *Prawda*, lwowski organ małoruski *par excellence*, z wszelką stanowczością wyparła go się niedawno — jest niemieckim autorem, a czuje się pokrzywdzonym przez niemiecką krytykę... Obie ojczyzny jego sławy literackiej okazały się niewdzięcznemi, potrzeba było tedy koniecznie Francyi i *Revue des deux mondes*. Jakoż p. Buloz przyznając racyę p. Sacherowi, zadekretował stanowczo, że p. Sacher jest *un Petit — Russien de Galicie* i jako takiego uroczyście przedstawił go dwóm światom.

O tym doniosłym fakcie mówi p. Sacher w broszurze swej *) poświęconej głównie ubóstwianiu swego własnego geniuszu, z dumą i tryumfem:

— Paryzka *Revue des deux mondes*, klassyczny (!) organ literacki Akademii francuskiej (?!), dzięki uniwersalności francuskiego języka, pismo światowe w najświetniejszem znaczeniu, ogłosiła mego *Don Žuana* i moją *Marcellę* w francuskim przekładzie — zaszczyt, który tylko małej liczbie powieściopisarzy dostał się w udziale.

*) Ueber den Werth der Kritik.

Posłowi Bukowskiemu udzielono 14-dniowego urlopu P. Szeptycki wnosi interpelacyę do komisarza rządowego, czy c. k. rząd byłby skłonnym urządzić zakłady kontumacyjne na bydło wzdłuż północnej granicy kraju od Królestwa Polskiego i Bukowiny?

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej. Następne w Poniedziałek d. 5. b. m.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 2. października.

Z Kwestya układów rządu tutejszego z rządem rumuńskim ma dwie strony, dyplomatyczną i handlową. Serbii i Egiptowi przysłuża prawo zawierania układów międzynarodowych bez poprzedniego odniesienia się do Turcyi, z Rumunią rzecz ma się inaczej. Wiadomo, że rząd austryacki czynił w Stambule kroki, aby ułatwić Rumunii to zadanie, wiadomą jest także odpowiedź rządu tureckiego w tym duchu, iż chętnie zezwoli, aby Rumunia mogła zawrzeć traktat międzynarodowy samodzielny, ale musi o pozwolenie prosić rządu Wys. Porty. Rumunia atoli nie tak łatwo na krok ten zdobyć się może, albowiem stronnictwo czerwonych czycha tylko na podobną sposobność, aby oczernić w Bukareszcie obecny gabinet konserwatywny i zarzucić mu zbyt wielką podległość względem Turcyi. To zdaje się być pewnem, że rząd austryacki, o ile bardzo chętnie zawrze umowę wprost z Rumunią i uzna tem samem wyższy stopień jej niepodległości, o tyle unika i unikać będzie zawikłań dyplomatycznych z Turcyą, gdyby stanowczo obstawać miała przy żądaniu i prawie swojem. Po załatwieniu strony dyplomatycznej ważną odegra rolę strona handlowo-gospodarska, albowiem sprawa cła zbożowego znowu prawdopodobnie dostanie się na porządek dzienny, skoro Rumunia domaga się wolnego wywozu swego zboża i innych płodów ziemi do Austryi bez opłaty cła, robiąc w zamian inne koncesye. Z toczących się istotnie rokowań międzynarodowych skorzystał jeden z tutejszych dzienników, nie mogący żyć bez senzacyjnych wiadomości, aby rozrzucić pogłoskę o zawartem w Franzensbadzie przymierzu zaczepno-odpornem między Serbią a Rumunią, tudzież o ułożonej już *Ordre de bataille* wojsk obu tych krajów na przypadek wojny z Turcyą.

Wypada koniecznie, aby królewicz hanowerski Ernest August żenił się z księżną Thyrą, najmłodszą córką króla duńskiego; przysługi tej nie może i nie powinien odmówić dziennikom, łaknącym nowin i przedmiotów zajęcia, wyprawa podbiegunowa przebrzmiała już bowiem. Na pierwszą wieść o prawdopodobnych zaręczynach ks. Ernesta Augusta posypały się już artykuły wstępne o wysokiem znaczeniu politycznem tego wypadku, o policzku zadanym państwu niemieckiemu i ks. Bismarckowi przez istniejącą potajemną koalicyę antipruską, o planie zwrócenia królewiczowi hanowerskiemu jego posiadłości i t. d. Znana to przesada, lubo nie da się zaprzeczyć, iż spowinowacenie królewicza hanowerskiego z rodziną królewską duńską, z księciem Walli i z rossyjskim następcą tronu nie może być faktem obojętnym nawet ze stanowiska czysto-politycznego.

Trzy okólniki p. ministra oświaty do władz uniwersyteckich, mające na celu ściślejsze dozorowanie frekwencyi słuchaczy wydziału prawniczego, oraz zaostrzenie egzaminów i rygorozów akademickich, bardzo dobre tu sprawiły wrażenie, wiadomo bowiem powszechnie, iż prawnicy zazwyczaj pierwsze dwa lata poświęcają bezrobociu, czyli próżniactwu, nie troszczą się o wykłady i profesorów, uczą się parę miesięcy do pierwszego egzaminu historycznego, a potem znowu spoczywają na wawrzynach łatwo zdobytych. Są naturalnie liczne wyjątki, ale większość bardzo lekko bierze pierwsze lata uniwersyteckie. Student trzymany w karbach gimnazyalnych, przywykły do corocznej klasyfikacyi, dostawszy się na uniwersytet, używa swobody i kontent jest, że nikt nie kontroluje tej swobody nieuctwa. W Wiedniu zwłaszcza na kilkaset zapisanych słuchaczy, zaledwie zastać można w sali wykładowej 30 lub 40 słuchaczy. Jest i wielu takich zapisanych, co nigdy w Wiedniu nie byli, tylko przez kolegów załatwiają zapisanie i zaświadczenie. Publiczność utyskuje już od dawna na te wybryki młodzieży akademickiej, ale co gorsza, utyskuje także na niektórych profesorów, zbyt lekko biorących swe obowiązki lub wywołujących niesnaski kolegiańskie.

Dzienniki piszą o zamianowaniu dwóch profesorów Niejezuitów na wydziale teologicznym w Inspruku twierdziły, że skarb publiczny ponosi wielkie ofiary pieniężne przez zamianowanie tych dwóch teologów. Otóż mogę was zapewnić, iż obaj profesorowie pobierać będą zwykłą pensyę profesorską, to jest 1800 złr. rocznie i 400 złr. dodatku. Dawniej bywali inni kandydaci z Niemiec, którzy żądali 3000 talarów pensyi, ale żądania te odrzucano.

Wczoraj — może już po raz dziesiąty — Rada miejska w Wiedniu odrzuciła wniosek względem usunięcia kuryj wyborczych przy wyborach do Rady gminnej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Najj. Pan w skutek prośby Payera i Weyprechta raczył najłaskawiej zezwolić, ażeby kraje przez nich odkryte nosiły nazwy: „Kraj Franciszka Józefa“ i „Kraj Następcy Tronu Rudolfa.“

— Najbliższa sesya Rady państwa jest czwartą w bieżącym peryodzie. Peryod ten rozpoczął się d. 4 listopada zaś 26 listopada 1873 zaszła przerwa, gdy Izba deputowanych uchwaliła pożyczkę 80 milionową. Wskutek zmian poczynionych przez Izbę panów w ustawie o 80 milionowej pożyczce, zwołano Izbę deputowanych w ciągu przerwy, na dzień 10 grudnia 1873, w którym to dniu uchwalono ostatecznie ustawę o pożyczce. Odroczenie sesyi trwało aż do 21 stycznia 1874. W tym dniu otwarto znowu posiedzenie Rady państwa wniesieniem ustaw wyznaniowych; posiedzenia trwały aż do 1 kwietnia. Ferye wielkanocne trwały do 14. kwietnia a odtąd odbywały się posiedzenia aż do 7. maja, w którym to dniu odroczono posiedzenia poraz trzeci.

— Sejm wyższo-austryacki uchwalił przejść do porządku dziennego nad wnioskami o organizacyi służby zdrowia w gminach, i o ochronie własności polnej, natomiast przyjął projekt ustawy o wydzierżawianiu polowań przez gminy.

— Sejm pragski przyjął w trzeciem czytaniu ustawę zmieniającą dwa paragrafy ordynacyi gminnej, tudzież ustawę zezwalającą na urządzenie miejskiej kasy oszczędności w Pradze.

— Sejm czerniowiecki przyjął preliminarz krajowego budżetu szkolnego i projekt uwolnienia od podatków krajowych i gminnych w wysokości 5% od budowli nowych, dobudowanych i przebudowanych. Wniesione przez wydział krajowy przedłożenie co do zmiany ordynacyi wyborczej sejmowej, przydzielił sejm wydziałowi administracyjnemu.

— Sejm w Zadarze obradujący, przyjął projekt ustawy, uzupełniającej ustawę o nadzorze szkolnym i o miejscowych radach szkolnych, tudzież o rozstrzyganiu sporów pomiędzy dwoma albo kilkoma stronnictwami w gminie co do użycia majątku gminnego.

— W sejmie gradeckim postawili klerykalni posłowie wniosek zmierzający do zmiany ustawy o reprezentacyi gminnej w ten sposób, że zażądają rozszerzenia kompetencyi starostów powiatowych w sprawach drogowych. Wpłynęło do tego sejmu kilka petycyj o zniesienie przymusu legalizacyjnego.

— Wybór posła do Rady państwa z pierwszego okręgu miasta Wiednia, w miejsce zmarłego d. 1 b. m. dr. Mayrhofera, został rozpisany na d. 17. b. m.

— Uroczyste otwarcie wspaniałego budynku szkoły realnej w Lublanie, wzniesionego kosztem (1/2 miliona złr.) kraińskiej kasy oszczędności, odbędzie się d. 12 b. m. Przy tej uroczystości będzie obecny minister dr. Stremayr.

— Konsystorz gr. orient. w Czerniowcach ofiarował z funduszu religijnego 1000 złr. na obchód uroczysty 100 letniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą.

— Przy uroczystem otwarciu roku skolnego na uniwersytecie w Budapeszcie wyraził się nowowybrany rektor, Kovacs, w sposób szorstki o urządzeniu katedry wykładów homeopatyi bez zapytania fakultetu a nawet w brew jego radzie Bezwzględna krytyka rektora zrobiła wrażenie.

— Posiedzenia generalnego zgromadzenia Związku niemieckich dróg żelaznych, zakończyły się w Peszcie d. 1. b. m. Najbliższe posiedzenia odbędą się w Bremie.

— Dziennik węgierski *Ellöner* doradza, ażeby tych węgierskich jednorocznych ochotników, których uważają za zbytecznych w spólnej armii, przydzielać do honwedów, przez co zaradzonoby brakowi oficerów w instytucyi honwedów.

— Projekt ustawy o organizacyi za rządu politycznego w Kroacyi i Slawonii otrzymał tymczasową sankcyę Najjaśniejszego Pana.

— W sejmie wyższo-austryackim wniósł dr. Schaup, aby w razie, gdyby w Austryi wyższej spustoszenia przez czerw zrządzone większe przybrały rozmiary, upoważnić Wydział krajowy do udzielania zaliczek bezprocentowych tam, gdzie siły ludności nie wystarczą do zapobieżenia złemu. Projekt ustawy o przymusowem tworzeniu gmin zbiorowych, został przyjęty przez sejm wyższoaustryacki.

— Na posiedzeniu sejmu dalmatyńskiego, w d. 3 b. m. wniósł Bajamonti adres do Najj. Pana, domagający się rozwiązania sejmu.

— W sejmie czeskim oświadczył d. 1. b. m. marszałek krajowy, że projekt ustawy krajowej o urządzaniu szkół realnych w Czechach, uchwalony przez sejm czeski w roku zeszłym. otrzymał d. 9 z. m. najwyższą sankcyę. Dr. Gregr wraz z 14 niemieckimi posłami postawił d. 2. b. m. w sejmie czeskim wniosek na zniesienie opłaty szkolnej. Kwestya urządzenia ksiąg gruntowych w Czechach została już załatwioną; rząd poczynił ze swej strony ustępstwa a komisya sejmu czeskiego *ad hoc* wybrana, przyjęła wszystkie inne punkta przedłożenia rządowego o księgach gruntowych.

— P. minister wyznań i oświecenia, Dr. Stremayr wydał d. 28 z. m. trzy okólniki: w pierwszym okólniku wystosowanym do prezydyum wszystkich komisyj egzaminacyjnych dla teoretycznych egzaminów państwowych, powiada p. minister, że z powodu częstych skarg na niedostateczne postępy słuchaczów prawa, jest zmuszony wezwać prezydyua, ażeby z większą niż dotąd ścisłością i surowością postępowały przy egzaminach państwowych. Komisye egzaminacyjne powinny mieć względ na to, że na polu prawa i administracyi nie braknie młodych pracowników w ogóle, ale niema młodych a zdolnych pracowników. Dla tego też powinny komisye przy egzaminach postępować bezwzględnie i wyprówać każdego, niedostatecznie przygotowanego kandydata. P. minister rozbiera następnie postanowienia rozporządzeń ministeryalnych z d. 16 kwietnia i 20 czerwca 1856 l. 5877 i 9576 i przypomina: 1) że przy każdym III egzaminie państwowym powinien być obecny przynajmniej jeden profesor a przy każdym I i II egzaminie państwowym powinno współdziałać co najmniej dwóch profesorów. Tylko wyjątkowo może w miejsce profesora być zawezwany docent prywatny; 2) czas trwania egzaminu nie może być skrócony, lecz przeciwnie, w wypadkach, gdzie chodzi o zupełne ocenienie wiedzy kandydata, może być przedłużony; 3) przy każdym przedmiocie należy przekonać się, czy kandydat zapoznał się z całym przedmiotem, czy też — jak to się zdarza dość często — przygotował się tylko z niektórych działów. 4) Należy przekonać się, czy kandydat zrozumiał przedmiot, czy też wyuczył go się tylko na pamięć bez należytego zrozumienia 5) Nie należy mieć względów na osobiste stosunki kandydata. 6) Jeżeli kandydat nie odpowiedział w jednym przedmiocie, albo tylko w jednym dziale tego przedmiotu, należy go reprobować, chociażby wiedza jego w innych przedmiotach była celującą. 7) Z udzielaniem wyszczególnień należy postępować oględniej niż dotychczas. Wielka ilość kandydatów, którzy pozdawali egzamina z wyszczególnieniem, stoi w rażącej sprzeczności z skargami na nieudolność tych kandydatów w zawodzie praktycznym.

Drugi okólnik wydał p. minister do dziekanów wszystkich fakultetów prawniczych, w sprawie uczęszczania na kolegia. W tym okólniku zwraca p. minister uwagę dziekanów na fakt powszechnie znany, że ze 100 lub 200 słuchaczów prawa, uczęszcza na kolegia 10 do 20! Obmyślenie środków, za pomocą których dałoby się zapobiedz tej niewłaściwości, pozostawia p. minister profesorom i kończy okólnik temi słowy: „Swoboda w nauce, stanowisko akademików, wszystko to może pozostać nienaruszonem, ale nie idzie za tem, aby z tego tytułu uniwersytety miały się stać dla pewnej części słuchaczów przybytkiem próżniactwa.“

Trzeci okólnik wystosował p. minister do medycznych kolegiów profesorskich przy uniwersytetach w Pradze, Wiedniu, Grazu, Innsbrucku i Krakowie. Ażeby zwiedzanie klinik tak niezbędnie potrzebne dla wykształcenia lekarzów, uczynić o ile możności korzystnem, poleca p. minister każdemu słuchaczowi medycyny, który uczęszczał już jeden kurs na medyczną a względnie chirurgiczną klinikę, ażeby praktykował jeszcze dwa półrocza na medycznej i chirurgicznej a jedno półrocze na ginekologicznej i okulistycznej klinice. Ta praktyka na tem polegać będzie, że profesor ma zawezwać słuchacza do chorego i polecić mu, ażeby śledził przebieg choroby i był obecny przy każdej wizycie. Spełnienie tego rozporządzenia ma być potwierdzone w indeksie godzin a wydanie absolutoryum będ ie zawisłem od wykazania się takiem potwierdzeniem.

Niemcy. W Hadersleben w północnym Szlezwiku zwołali przywódzcy duńscy pp. Skau, Kryger, Hiort-Lorenzen i inni na dzień 29. września zgromadzenie patryotów duńskich w celu narady nad publicznemi stosunkami tej prowincyi. Zgromadzenie to miało być demonstracyą przeciw zarządzeniom w ostatnich czasach przez władze pruskie wydaleniu kilku Duńczyków, które tyle wrzawy narobiło w Europie. Niemcom zamieszkałym w Hadersleben udało się sparaliżować tę demonstracyę tem, że pojawili się w sali zgromadzenia w liczbie przemagającej, co widząc Duńczycy opuścili salę. Wtedy Niemcy, wybrawszy sobie przewodniczącego uchwalili jednogłośnie rezolucyę, pochwalającą postępowanie rządu z Duńczykami; odśpiewali „Die Wacht am Rhein“ i wznosili okrzyki na cześć Cesarza i państwa.

W prasie niemieckiej panuje ogromna radość z tego „zwycięstwa“ które ma niby być dowodem, że północny Szlezwik jest czysto niemieckim i nie pragnie wcale przyłączenia do Danii. Przed kilkoma miesiącami wydarzył się w Berlinie wypadek zupełnie analogiczny powyższemu: katolicy udaremnili tym samym sposobem demonstracyę staro-katolików. Według argumentacyi prasy niemieckiej wynikałoby ztąd, że Berlin jest miastem czysto katolickiem.

Francya. Stary Thiers nie przestaje robić reklamy dla republiki i — dla siebie. Liczne mowy jego miane w ostatnich czasach, dadzą się streścić w słowach: „Zle zrobiło Zgromarzenie narodowe, zmuszając mnie do ustąpienia. Ja, com tyle zasług położył dla Francyi, mam prawo stać na jej czele. Bezemnie Francya nigdy się nie podźwignie. Na Kazimierzu Perier także nie umiano się poznać. Niech żyje konserwatywna republika!“ Na dowód że nie przesadzamy, pozwalamy sobie przytoczyć jedną z ostatnich mów byłego prezydenta.

Deputacya reprezentantów handlu i robotników powitała Thiersa w Vizille jako oswobodziciela terytoryum francuzkiego i jako męża stanu, który pierwszy uznał i oświadczył, iż republika jedyną jest formą rządu odpowiednią interesom kraju. Thiers podziękowawszy za to zaszczytne uznanie tak dalej mówił:

„Rzeczywiście, w Bordeaux dałem wielkie dowody zaparcia się przyjmując poruczone mi zadanie, gdyż chodziło wtedy o podpisanie bolesnego traktatu pokojowego. Lecz nie wahałem się ani chwili. Będąc dawniej obrońcą monarchicznej formy rządu przyjąłem tytuł szefa władzy wykonawczej republiki francuzkiej. Nie ja nadałem sobie ten tytuł, lecz komisya Zgromadzenia narodowego, w której zasiadali ludzie, przybierający dziś nazwę konserwatystów; oni to nazwali poruczoną mi władzę republikańską; mieli słuszność, gdyż w owym czasie żaden inny mąż nie był możliwym. Wielu było między nimi takich, co woleliby byli monarchię od republiki, lecz żaden z nich nie miał odwagi żądać przywrócenia monarchii w brew manifestacyi narodu za republiką. Żądanie takie przeszkadzałoby zwycięztwu porządku publicznego a ja nie zdołałbym był zjednać poważania dla władzy ani też nie mógłbym był wejść do Paryża, ażeby podpisać pokój w Wersalu. Mamy więc cośmy mieć mogli i mieć musieli, a Europa zatwierdziła nasze postanowienia; gdyż mówiłem o godzinie 5., otrzymałem o godzinie 6. uznanie mocarstw, na które Francya czekała 4 miesiące. Otrzymałem więc republikę z rąk Zgromadzenia narodowego. Zaledwie zostałem wybrany, pospieszyłem do Paryża, a ztamtąd do Wersalu, ażeby stoczyć tam ze zwycięzkim i zaciętym nieprzyjacielem walkę, jakie nie często dyplomacya staczała.

Chciano nam wydrzeć Belfort; nie pozostawało mi nic, jak zwątpienie, lecz byłem zdecydowanym raczej jąć się ostateczności, niż przystać na to żądanie. Belfort został więc uratowany. Rząd i Zgromadzenie narodowe musiały uchodzić z Paryża, gdyż kilka tysięcy żołnierzy nie było w stanie utrzymać w karbach ludności zbałamuconej fałszywym patryotyzmem i demagogią. Nie wahałem się chwycić nawet najokrutniejszego środka, ażeby tylko ludność tę skłonić do porządku i poszanowania ustaw. W 6 tygodniach zorganizowałem 160.000 wojska, i wyrwałem Paryż z rąk szaleńców, którzy nie chcieli się poddać ustawom krajowym. Zapytuję każdego, co był świadkiem tych wypadków, czy w imieniu monarchii mogłyby były zdobyć bramy Paryża? Gdybyśmy były do tego stopnia zapamiętałymi i chcieli przywrócić monarchię, większe miasta francuskie złączyłyby się z demagogią paryzką,

a wtedy porządek publiczny nie odniósłby był tak świetnego zwycięztwa nad rokoszanami. Lecz mówią niektórzy,że po tem zwycięztwie należało przywrócić monarchię! Znaczyłoby to zadać kłam własnym słowom, skoro w porozumieniu i wspólnie ze Zgromadzeniem narodowem oświadczyliśmy uroczyście, że walczymy o przywrócenie porządku publicznego a nie monarchicznej formy rządu. Nie, moi Panowie, ci którzy taki zarzut podnoszą, potrzebowali wówczas objawić tylko ten zamiar, a byliby się przekonali, jak wstrętnem dla ludności byłoby takie wiarołomstwo. Nie uczynili tego, słuchając głosu honoru i rozsądku.

Na podstawie konstytucyi Riveta, która taką samą ma powagę, jak uchwała z 20. listopada, mógłbym był ostać się przy sterze, gdybym był chciał powołać gabinet, któryby czynił przygotowania do przywrócenia monarchii. Lecz zdaniem mojem zamysły takie były całkiem bezowocne; nie przyjąłem ich przeto i ustąpiłem, będąc przekonanym, że dobrze przez to zasłużyłem się ojczyźnie. Obalono rząd, który zawarł pokój, przywrócił porządek, kredyt, poprawił stan skarbu państwowego i armii francuzkiej, a obalono go z powodu, że rząd ten nie chciał przyłożyć ręki do przywrócenia monarchii. Czy przywrócono tę formę rządu? Od owego czasu upłynęło już 18 miesięcy; miano większość, władzę, siłę — czy przywrócono monarchię? Nie! Czas i siły kraju zużywają na bezużyteczne walki, które w Europie robią wrażenie, jakobyśmy nie mieli rządu, posiadającego jasne wyobrażenie o swoich celach i zamiarach. Kazimierz Périer słusznie postawił znany wniosek i mnie nie pozostaje jak tylko zawołać z czcigodnym wnioskodawcą: „Ponieważ nie mogliście przywrócić monarchii uorganizujcie republikę i to otwarcie i uczciwie!“

Pozwólcie mi jeszcze słów kilka powiedzieć o Europie, na którą przeciwnicy nasi nieustannie i niesłusznie się odwołują. Znam dzisiejszą Europę, i mogę was zapewnić, że nie jest to Europa z r. 1815. Jest to Europa miłująca pokój, i życząca sobie we własnym interesie przywrócenia świetności Francyi. Nie chce ona mięszać się w nasze sprawy, zna trudności naszego położenia, wie co jest możliwem a co nie, i powitałaby z niedowierzaniem rząd, któryby nie odpowiadał usposobieniu Francyi i nie miał ani siły ani poważania. Dowodem tego, co mówię, są owe nie dawno powstałe trudności, które pewnie nie mają źródła swego w umiarkowanej polityce republikanów. Skończyłem, moi Panowie, i dziękuję wam, jeszcze raz za przyjazne uczucia. Dziękuję wam, że wyrazy uznania składacie mi w domu kolegi i przyjaciela, który mię zawsze wspierał. Wszystko, coście mi powiedzieli powinniście i jemu powiedzieć, gdyż moje zasługi nie są większemi od zasług jego.“

W sprawie wyborów do rad departamentowych podaje półurzędowy *Bulletin Francais* następujący komunikat: „Ustawa o atrybucyach rad departamentowych poucza wyborców, za jakimi kandydatami mają głosować. Ustawa ta zakazuje radom departamentowym zajmować się sprawami politycznemi. Wyborcy nie powinni więc zważać na wyznanie polityczne kandydatów lecz głosować za takiemi, którzy dobrze są obznajomieni ze sprawami administracyjnemi Doświadczenie pozostaje w zgodzie z przepisami ustawy a mamy dużo świeżych przykładów świadczących o wielkich niedogodnościach, jeżeli wyborcy przy wyborach do rad departamentowych powodują się względami na polityczne zapatrywania kandydatów“.

Ajencja Havasa oświadcza, że wiadomość *Monda* o mniemanej konwencyi francusko-włoskiej, odnosić się mającej do Stolicy świętej, jest zupełnie fałszywą. Zaprzecza również wiadomości, żeby Corcelle poseł francuski przy Stolicy Apostolskiej wyraził zamiar podania się do dymisyi,

Sprzedaż na ulicach Paryża dzienników *Siècle* i *XIX Siècle* zostało wzbronione. *Journal de Paris* zapewnia, że Papież napisał do Mac-Mahona list uprzejmy i sympatyczny z powodu usiłowań Francyi na korzyść papieztwa czynionych, uznający konieczność liczenia się z okolicznościami; którem Francya musi ulegać. *Liberté* sądzi, że rząd hiszpański będzie protestował przeciw wysyłkom broni i amunicyi dla Karlistów z pewnych portów, mianowicie z Antwerpii.

W Ajacio (stolica Korsyki) ogłoszono 2. b. m. list cesarzewicza do p. Fraceschini Piétri wzywający tegoż, aby udał się na wyspę Korsykę celem popierania kandydatury księcia Karola Bonapartego.

Włochy. Urzędowa gazeta z d. 3.b.m. ogłosiła dekret królewski rozwiązujący parlament. Nowe wybory rozpisane na 8. i 15. listopada. Nowy parlament zbierze się dnia 23. listopada.

Bonghi mianowany ministrem oświaty.

— Burmistrz Medyolanu złożył 2. b. m. wizytę przejeżdżającemu przez to miasto Thiersowi, który rad ze sposobności, odpowiedział długą przemową. Dziękując za grzeczność, gratulował burmistrzowi olbrzymich postępów, jakie Włochy w ostatnich czasach zrobiły. Dalej, wyraził nadzieję, że sympatya między Włochami a Francyą tak pożądana dla interesów Europy i nadal trwać będzie, jakoteż zadowolenie ze swej audyencyi u króla, którego inteligencyę chwalił. Następnie mówił długo o Francyi, i zakończył swą gadaninę jak zwykle tem, że konserwatywna republika jedynym jest rządem, który może dać Francyi trwałą pomyślność.

— W sprawie okrętu „Orénoque“, podaje *Univers* następującą wiadomość: „Pan de Corcelles, który cichaczem wyjechał do Rzymu, zawiózł papieżowi list Mac-Mahona donoszący, że misya okrętu „Orénoque“ już się skończyła. W ciągu ubiegłego tygodnia miał ambasador francuzki audyencyę u papieża, na której wręczył mu pismo marszałka. Brzmienie tego pisma nie jest jeszcze znane. Ojciec święty przyjął je z zwykłą sobie wielkodusznością; wyraził swe uznanie dla Francyi, która nie wezwana o to i będąc wówczas sama w nieszczęśliwem położeniu, okazała mu dobrą wolę swoją. Dodał przytem, że ubolewa, jeżeli rząd francuzki miał z tego powodu jakie nieprzyjemności i oświadczył, że błogosławieństwo jego towarzyszyć będzie dzielnym marynarzom statku „Orénoque.“

Dania. Ważna wiadomość nadeszła przedwczoraj z Kopenhagi. Mówią tam o nastąpić mających zaręczynach królewicza hanowerskiego z księżniczką duńską Thyrą, najmłodszą córką króla Chrystyana, urodzoną 29. września 1853. r. Królewicz hanowerski Ernest urodził się 21. września 1845, jest zatem o ośm lat starszym od swej narzeczonej. Najstarsza córka króla duńskiego, księżniczka Aleksandra jest od 10go marca 1863 żoną księcia Walii, druga, Dagmara, od 9. listopada 1866 zaślubiona księciu następcy tronu rossyjskiego. Najstarszy syn króla Chrystyana, książę następca tronu duńskiego, ożeniony jest z siostrą króla szwedzkiego, młodszy zaś jest królem Grecyi. — Połączenie królewicza hanowerskiego z domem skoligaconym z pierwszemi dworami europejskiemi, zapewne niemile będzie widzianem w Berlinie

Hiszpania, *Le Monde* donosi z nad granicy hiszpańskiej, że skombinowany ruch trzech kolumn armii republikańskiej, którego celem była Estella, całkiem się nie powiódł. Depesza urzędowego dziennika madryckiego o wprowadzeniu do Pampelony całego transportu żywności, nie jest dokładną. Wprowadzono do tego miasta jedynie czwartą część transportu to jest 160 wozów. W Pampelonie panować ma wielkie zwątpienie. Armia Morionesa poniosła znaczne straty. Tyle sprzyjający Karlistom *Monde.* Wedle ostatnich doniesień powiodło się kolumnie 4000 ludzi wprowadzić rzeczywiście do Pampelony 160 wozów naładowanych żywnością; gdy jednak dla Pampelony przeznaczonych było 640 wozów, przeto powodzenie to armii rządowej jest tylko częściowem.

Espanna Catolica powiada, ze Karliści sposobią się do nowego ataku na Puycedrę. Donosi dalej że pomiędzy wojskami walczącymi przeciwko Morionesowi i Carrascalowi znajdowali się także jenerałowie Slanavera i Mogrovejo, którzy jeszcze przed miesiącem walczyli w szeregach republikańskich. Wedle dziennika El Tiempo odmówiono niemieckim łodziom kanonierskim w Bayonie (w Galicyi) we wszystkich składach do których się udawały, dostawy węgli. Nawet kelnerzy po hotelach i cukierniach nie chcą usługiwać pruskim marynarzom, którzy do tego miasta przybywają.

Wiadomo, że zwolennicy unii iberyjskiej chcieli powołać na tron hiszpański króla Ludwika portugalskiego, lecz w parlamencie lizbońskim i w prasie portugalskiej z niechęcią się o tem wyrażano z obawy, aby w takiem zjednoczeniu Portugalia nie zeszła do roli prowincyi hiszpańskiej, Niedawno odbyła się w Lizbonie ceremonia wręczenia listów wierzytelnych przez nowomianowanego posła hiszpańskiego. Tenże położył przy tej sposobności nacisk na odrębność obu krajów, a król portugalski odpowiedział w podobnym duchu. Oto wybitny ustęp tej odpowiedzi królewskiej. „Naród portugalski, który wolności zawdzięcza spokój i pomyślność jakich używa, pała najżywszemi uczuciami dla wolności, spokoju i pomyślności Hiszpanii. Co do mnie, łączę moje życzenia z życzeniami ludu hiszpańskiego. Rząd mój będzie i nadal się niemi powodował, pełniąc sumiennie obowiązki sąsiedzkie, będzie miał zawsze na oku wspólne interesa obu ludów i niezadomni nigdy świetnych czynów, za pomocą których oba ludy utrzymywały i utrwalały swoją niepodległość“.

KRONIKA.

— **Dyrekcya gimnazyum Franciszka Józefa** ogłasza, że w tych dniach otwarty zostanie czwarty oddział klasy pierwszej w tem gimnazyum. Zapisywać uczniów do tego oddziału można jeszcze do dnia 9. października r. b.

— **Wybór uzupełniający do Rady powiatowej** w Lisku, a mianowicie jednego członka z grupy większych posiadłości odbędzie się dnia 29. października b. r. Karty legitymacyjne, które c. k. Starostwo wyborcom doręczy, zawierać będą bliższe oznaczenia godziny i miejsca przedsięwziąć się mającego wyboru.

— **W teatrze** dziś dramat w 4 aktach Wiktora Hugo *Marya Tudor.* Pani Rakiewiczowa wystąpi w roli tytułowej.

— **Schomer Israel,** znane towarzystwo izraelickie we Lwowie, wybrało na swem dorocznem walnem zgromadzeniu dnia 29. września przewodniczącym dr. Manscha (w miejsce dawniejszego prezesa dr. J. Kohna), zastępcą przewodniczącego dr. Emila Byka, administratorem p. Hohfelda, a kasyerem pana Lechrera.

* **Ogień kominowy.** W kamienicy pod l. 11 przy ulicy Berka wybuchł wczoraj o godzinie 3 po południu ogień kominowy, który zawczasu ugasiła miejska straż ogniowa.

* **Czuła małżonka.** Szczepan Kokocki, szewc, pod l. 1. przy ulicy Zakątnej zamieszkały, sprowadził wczoraj do policyi żonę swoją Justynę, oskarżając ją, że ze złości rzuciła mu w głowę dużym kamieniem i znacznie go skaleczyła. Czułą małżonkę odstawiono do sądu.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Tej nocy przychwycił stróż w domu pod l. 3 przy ulicy Łaziennej znanego złodzieja Srula Szleichera, który po oderwaniu deski dobył się do komórki handlarza gęsi Feiertaga i wyniósł z tamtąd 9 sztuk gęsi. Złodzieja oddano policyi.

* **Znaleziony szal.** P. Rudolf Wojtawicki złożył w policyi wielki szal turecki wartości 60 złr., który znalazł w ogrodzie Miejskim.

* **Skradziony zegarek.** Maryi Krysiak, służącej, odebrano wczoraj zegarek srebrny (cylinder) z przerwanym łańcuszkiem srebrnym, który z niewiadomej dotychczas pochodzi kradzieży.

*** **Zabójstwo.** Dnia 24. września po południu włościanie z Zosieka i Grójca, w Bialskiem, Maciej Płonka, Walenty Przybyła i Jan Waluś wszczęli w karczmie grójeckiej sprzeczkę, z której wywiązała się na gościńcu publiczna bójka. W bójce tej Maciej Płonka tak został pobity, że wkrótce życie zakończył. Sprawcy są uwięzieni.

*** **Kronika pożarowa.** W Kozówce w starostwie Brzeżańskiem zgorzało we wrześniu 14 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi i z zapasami zboża i paszy; pożar powstał przez nieostrożność; częściowo zabezpieczona szkoda wynosi 20.000 zł. — W Chorostkowie w starostwie Husiatyńskiem zgorzał przez nieostrożność dom mieszkalny z zabudowaniami; niezabezpieczona szkoda wynosi 1200 zł; w Kociubińczykach w tem samem starostwie zgorzał dom z zabudowaniami wartości 1000 zł. W Sawczynie w starostwie Sokalskiem zgorzało przez nieostrożność 10 domów z zabudowaniami i zapasami zboża i paszy; niezabezpieczona szkoda wynosi 29.000 zł. — W Szönwaldzie w starostwie Tarnowskiem zgorzała stodoła z zapasami zboża, częściowo zabezpieczona szkoda wynosi 3000 zł. W Piotrkowicach w tem samem starostwie zgorzał dom z zabudowaniami wartości 750 zł. — W Olszanicy w starostwie Jaworowskiem zgorzała w skutek podpalenia karczma dworska z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 2650 zł. — W Leżanówce w starostwie Skałackiem zgorzał dom z zabudowaniami wartości 1500 zł. — W Bielance w starostwie Gorlickiem zgorzał tartak parowy wraz z urządzeniem wewnętrznem i zapasami drzewa; pożar powstał prawdopodobnie przez podpalenie; częściowo (31.000 zł.) zabezpieczona szkoda wynosi 40.000 zł. — W starostwie Czortkowskiem zaszły we wrześniu następujące wypadki pożarów: w Jagielnicy zgorzały 3 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi, szkoda wynosi 2129 zł.; w Czortkowie starym zgorzał dom mieszkalny wartości 230 zł.; pożar powstał prawdopodobnie przez podpalenie; w Uhryńcu zgorzał od ognia dom mieszkalnego; w Siemakowcach zgorzał w skutek podpalenia dom mieszkalny; niezabezpieczona szkoda wynosi 160 zł.

† **Teodor Hildebrand,** jeden z pierwszych tegoczesnych malarzy niemieckich, profesor w disseldorfskiej szkole sztuk pięknych, zmarł dnia 29. września licząc lat 70.

— **O strasznym wypadku** donosi pod dniem 2. b. m. telegram londyński. Skutkiem wybuchu prochu wyleciał w powietrze okręt na *Regents-Canal,* przyczem zburzony został most wiodący przez ten kanał, uszkodzone domy sąsiednie i trzy okręty zatopione. Wiele osób też odniosło skaleczenia, a pięć straciło życie.

— **Dowód niewygasłej wdzięczności,** w całem tego słowa znaczeniu złożyła gmina miasta Nimes w południowej Francyi. Obchodziła ona przed kilku dniami w uroczysty sposób odsłonięcie pomnika dla cesarza starorzymskiego Marka Antoniusza Piusa, który przed wiekami był dobroczyńcą miasta Nimes.

— **Sposób kierowania balonem,** w pewnych rozumie się warunkach, wynalazł po 22 latach pracy i doświadczeń znany rzeźbiarz p. Wiktor Brodzki. Dziennik *L'Italie* ogłasza list wynalazcy, donoszący o tem odkryciu.

— **Lingwista jakich mało** zmarł d. 24. września w Monachium. Nowożytnym tym Mezzofantim był ksiądz Franciszek Xawery Richter, wikary kościoła zamkowego S. Kajetana i nauczyciel szkół monachijskich. Posiadał on siedemdziesiąt kilka języków starych i nowożytnych nie tylko w takim stopniu, że mógł czytać i rozumieć, ale i rozmówić się każdym z nich. Powaga na polu lingwistyki, biskup Haneberg, zwykł był nazywać Richtera „unicum europejskiem“. Podnieść należy, iż ksiądz Richter, pomimo że był osobistością istotnie niepospolitą, zawsze odznaczał się skromnością a z tąd mało był znany w szerszych kołach. Uległ długiej chorobie sercowej w rodzinnej swej wiosce Buchberg pod Erdingem.

— **Po stu latach.** W Kronsztadzie, w Siedmiogrodzie d. 25. września pochowano emerytowanego senatora Fryderyka Closiusza. Zmarły zapisał cały swój majątek, wyjąwszy legatu w kwocie 6.000 na rzecz swego bratanka, gminie miasta Kronstadtu, pod warunkiem wszakże, że spieniężona cała spuścizna kapitalizowaną będzie bez przerwy przez sto lat, po upływie których dopiero wspomniona gmina spadek ten, który wtedy wynosić będzie około 3 milionów złr. obejmie w posiadanie i użyje w celach, poszczególnie przez testatora wskazanych, mianowicie na założenie ochronki dla sierot, domu podrzutków, budowę gimnazyum i t. p.

— **Zebranie filologów niemieckich** dwudzieste dziewiąte z kolei, odbyło się dnia 28. września w Insbrucku pod prezydencyą profesora Jügla i w obecności namiestnika Tyrolu hr. Taafe, który imieniem rządu powitał zgromadzenie. Liczba zebranych filologów wynosiła około 350.

— **Drużynę Weyprechta i Payera** z polecenia ministerstwa oświaty malować ma w zbiorowym portrecie malarz historyczny w Wiedniu p. H Canon. Postacje podróżników podbiegunowych na tym obrazie będą naturalnych rozmiarów. Oto są nazwiska dzielnych marynarzy i strzelców, którzy składali załogę *Tegetthoffa:* Giusepe Latkovič, z Fanony w Istryi, urodzony r. 1845, dawniej majtek statku *Bravo*; Antonio Cattalonich z Lusinpiccolo, ur. r. 1846; Antonio Scarpa z Tryestu, ur. r. 1851; Giorgio Stiglitč z Rieki, ur. r. 1846, żonaty, w czasie wyprawy przez nieostrożne obchodzenie się z bronią odniósł postrzał w łokieć, Antonio Luchinovicz z Brazzy w Dalmacyi, ur. 1846; Antonio Zaninowicz z Lessyny w Dalmacyi, urodzony w r. 1859 najmłodszy przeto z członków wyprawy; Lorenzo Marola z Rieki, ur. r. 1846, żonaty, brał niegdyś udział w bitwach morskich pod Helgolandem i Lissą; Pietro Fallesicz z Porto Ré, ur. 1845; Unsenzo Palmicz z Lowrany w Istryi, ur. r. 1840, uczestnik bitwy pod Lissą; Antonio Vizerina z Rieki, ur. r. 1844; Jan Haller z Passeyer w Tyrolu, ur. r. 1844, pełnił obowiązki strzelca wyprawy; Aleksander Klotz z Passeyer, ur. r. 1834; Jan Orasch z Gradcu, ur. r. 1851; Józef Pospischil z Przerowa, ur. r. 1850; Pietro Lusina z Cherso, urodzony r. 1829, żonaty i ojciec trojga dzieci, sternik wyprawy; Giacomo Sucich z Volosca w Istryi, ur. r. 1846; Francisco Letis z Volosca, ur. r. 1850; wreszcie Carlson Joung, zwerbowany w Tromsöe w Norwegii i za powrotem wyprawy tamże pozostawiony. Zmarły podczas zimowań na lodowcach maszynista Križ był rodem z Dalmacyi. Bliższe szczegóły o dowódcach wyprawy porucznikach Weyprechcie i Payerze oraz o lekarzu dr Kepes podaliśmy już dawniej.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

(§). **Mózg i dusza,** znakomite studjum dr. Stefana Pawlickiego, drukowane najprzód w *Przeglądzie polskim,* zkąd następnie w osobnej odbitce weszło w handel księgarski, pojawiło się obecnie w drugiem, przejrzanem i pomnożonem wydaniu, dokonanem przez wydawnictwo dzieł katolickich dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie. Rozprawa ta pełna głębokich poglądów, licznych dowodów, sumiennej nauki, a co najważniejsza pisana z spokojem, o którym zawsze zapominają propagatorowie mrzonek materjalistycznych, daje naukową odprawę teoryi Büchnera i innych nowoczesnych materjalistów. Autor uderza na przeciwników ich własną bronią, i jasnem a logicznem przedstawieniem rzeczy trafia do przekonania każdego myślącego człowieka.

(§). **Ustawa gminna** wraz z innemi z nią w związku będącemi ustawami wyszła w trzeciem wydaniu nakładem Karola Wilda. Dr. Paweł Skwarczyski, członek Wydziału krajowego

referent spraw gminnych, uzupełnił ustawę nowelami, które zostały uchwalone na poprzedniej sessyi sejmowej, a w sierpniu b. r. otrzymały sankcyę cesarską. Do ustawy dodał wydawca rejestr informacyjny, bardzo zręcznie ułożony. Żałujemy, że wydawca przy §. 98 ustawy gminnej nie wydrukował projektu noweli, który obecnie sejmowi przedłożył wydział krajowy, a który zapewne w krotce stanie się ustawą.

W sprawie „Unji“ Matejki.

(λ.) W sobotę, dnia 3. b. m. wieczorem zgromadziło się w sali ratuszowej na zaproszenie komitetu tymczasowego, kilkadziesiąt osób, celem wybrania komitetu któryby zajął się poruszoną żywo w czasach ostatnich sprawą zakupna dla kraju obrazu p. Jana Matejki: *Unjji Lubelskiej.*

Posiedzenie zagaił dr. Zbyszewski, prosząc obecnych o wybór przewodniczącego. Przez aklamacyę wybrano przewodniczącym p. Ludwika Skrzyńskiego. Szanowny przewodniczący zaprosił na sekretarzów pp. Błotnickiego i Füllera.

Dr. Zbyszewski zabierając ponownie głos podniósł, że zasługa, iż myśl zakupna jednego z arcydzieł sławnego malarza zbliża się ku wykonaniu, należy głównie p. Füllerowi; oświadczył dalej, że otrzymał właśnie telegraficzne doniesienie, jako Matejko zgadza się na sprzedanie swego obrazu, żądając zań 30.000 zł. i że w razie otrzymania pierwszej raty w kwocie 10.000 zł. przysłałby zaraz obraz do Lwowa. Nadmienił także dr. Zbyszewski, iż w powiecie tłumackim, gdzie obywatelstwo już dawno poruszyło myśl zakupienie jednego z utworów polskiego mistrza, zebrano już na ten cel pewną kwotę.

Hr. Dzieduszycki Wojciech (z powiatu tłumackiego) uwiadamia zgromadzonych, że znosił się z p. J. Matejką, który oświadczył że obraz przedstawiający *Stefana Batorego* pod Pskowem, odstąpiłby za 40.000 zł; gdydy zaś kto zamierzał kupić *Uniję Lubelską* i *Stefana Batorego* razem, odstąpiłby oba te obrazy za 55.000 zł. Hr. Dzieduszycki postawił więc wniosek, ażeby zebranie upoważniło przyszły komitet do zakupienia obu wymienionych obrazów, jednego dla Lwowa a drugiego dla Krakowa.

P Rogosz kładzie nacisk na to, że nasi malarze nie mogąc w kraju znaleść kupców na swe utwory, z czasem może będą musieli stać się kosmopolitami w sztuce, bo znajdą za granicą łatwiejszy odbyt na utwory nie związane ściśle z dziejami Polski i wnosi, ażeby zgromadzenie już przy obecnej, tak szczęśliwej sposobności wybrało komitet stały, któryby obmyślił środki potrzebne do zakupna celniejszych utworów polskich artystów.

Sprzeciwiał się temu wnioskowi p. Romanowicz głównie z tego powodu, iż nie należy obarczać komitet różnorodnemi pracami, bo jak zaczniemy od razu wiele robić, to w końcu niczego nie zrobimy. P. Romanowicz popierał wniosek hr. Dzieduszyckiego, ażeby na teraz upoważnić komitet do zakupna *Unji Lubelskiej* a w danym razie także i *Stefana Batorego.*

Po dyskussyi między pp. Rogoszem a Romanowiczem, przyjęło zgromadzenie wniosek hr. Dzieduszyckiego Wojciecha i uchwaliło wybrać komitet z 40 członków, który znowu, wybierze z swego grona komitet ściślejszy, a ten dopiero zajmie się sprawą kupienia arcydzieła Matejki na własność publiczną.

TEATR.

(*K*) Przedstawiono na scenie naszej w ubiegły piątek trzechaktowy dramat z XVI. wieku p. Wacława Szymanowskiego p. t. *Salomon* po raz pierwszy — a zarazem, sądząc z wszelkich ludzkich prognostyków — po raz ostatni... Rzadko kiedy publiczność bywa tak w swoich oczekiwaniach zawiedzioną a cierpliwość jej w tak wysokim stopniu wystawioną na próbę, jak tego „pamiętnego“ dla nas wieczora, gdzie przeważna większość widzów zaledwie z największem wysileniem zdołała powstrzymać nieposkromiony popęd do systematycznego ziewania..

I nie dziw — bo wystawcie sobie szanowni czytelnicy, którzy nie mieliście szczęścia być wówczas w teatrze, widowisko, mające pretensyę do nazwy dramatu, a zapełnione niemal wyłącznie rozwlekłemi dysputami o judaizmie i o chrześciaństwie, naszpikowanemi obficie cytatami z biblii i innych ksiąg świętych żydowskiego narodu, płynącemi ztąd naukami moralnemi, nierozstrzygniętą polemiką o wyższości jednej religii nad drugą (bo autor obu stronom kładzie w usta równie silne argumenta) sążnistemi tyradami młodego żydowiny, hołdującego równie zapalczywie szalonej miłości, jak przepisom starego zakonu — tyradami wygłaszanemi w XVI. wieku przez wyznawcę Jehowy, którychby się mimo to bajroniczny kochanek naszych czasów nie powstydził — wreszcie długiem czytaniem pisma, śpiewaniem psalmów tak, że jeszcze tylko baletu brakło...

Króciuchne streszczenie sztuki niechaj potwierdzi nasz sąd wcale nie zasurowy. W 1ym akcie Salomon (p. Edgar), przemądry rabbi, promienna „lampa Izraela“, jak go wielokrotnie nazywają, nasamprzód sam się rozwodzi nad losem swojego ludu tak ongi świetnym, nad minioną bezpowrotnie chwałą, co później kontynuuje w rozmowie ze swym wychowankiem i prawą ręką, uczonym w piśmie i zięciem *in spe,* czułym Rubenem (p. Terenkoczy). Przeznaczona mu na żonę córka Salamona, Sara (p. Deryng) jak się od nich dowiadujemy, przebywa we Frankfurcie, wychowywana pod światłym kierunkiem uczonego Efraima (p. Deryng). Wśród tych wynurzeń wchodzi szlachcic polski, Janina, rozprawia znowu ze Salomonem o chrześciaństwie i żydowszczyźnie, lecz ostatecznym celem jego odwiedzin — czego nie trudno się domyśleć — jest pożyczka... Ale okrom pieniędzy żąda on rady, pomocy i — wróżenia z ręki... Żyd mu wróży, że się zakochał, że miłość ta skończy się nieszczęśliwie, że Janina „rękę popchnie“, on zaś sam „cios wymierzy“. Janina wyznaje, że panią jego serca jest żydówka — że ją poznał we Frankfurcie. Wychodzi — a za nim tuż idzie Sara z Efraimem, zatrwożonym srodze, bo jak powiada Goim, Amonita wkradł się do serca jego wychowanki. Kończy się akt obliczonem na efekt wyznaniem Sary, że pragnie chrztu...

Drugi akt rozpoczyna się sceną między romansowym Rubenem a Sarą, którą on swoim rozumem ma przywieść do porzucenia obłędu. Niestety dzieje się zupełnie na odwrót — mistrz pada przed uczennicą na kolana, gdy wchodzi powtórnie po pożyczkę Janina i poznaje swoją ukochaną. Czuła scena między kochankami nie może oczywiście przypadać do smaku żydowi, który zaczyna wymyślać na rywala. Janina zapominając, że przeciwnikiem jego żyd i to bezbronny, dobywa już szabli, lecz go hamuje Sara a uniesiony żyd wybiega, poprzysięgając nie puścić go żywo z domu. Kończy się akt znów efektownie, bo gdy Janina po długich dysputach ze Salomonem wychodzi, mściwy Ruben chce już nań godzić sztyletem, lecz w stanowczej chwili odwaga go opuszcza — namyśla się i chowa zabójcze narzędzie...

Cały natomiast długi trzeci akt poświęcony niemal wyłącznie olbrzymiemu monologowi Rubena do mistycznego ognia, spiewom psalmów i czytaniu biblii w gronie kilkudziesięciu Żydów, mających składać sąd na odstępczynię od wiary ojców. W końcu na wieść o zbliżaniu się Janiny z pachołkami miejskimi (bo rzecz *n. b.* dzieje się w Krakowie) Salomon zabija córkę — poczem wpada Janina, grozi zabójcy karą i całuje zwłoki ukochanej.

Trafną, lubo złośliwą jest uwaga uczyniona przez jednego z widzów, że cały dramat pana S. dałby się zastąpić żywym obrazem, w którymby Salomon przeszywał sztyletem Sarę, Ruben tylko zamierzał się sztyletem na Janinę — chór zaś Żydów spiewał psalmy...

Jest to w całem słowa tego znaczeniu płód chybiony, rozwlekły, któremu mimo wszelkiej erudycyi biblijnej brak kolorytu czasu, brak charakterystyki i prawdy, nie mówiąc już o akcyi i o innych warunkach scenicznych. Niewątpliwą zaletę sztuki stanowi wiersz gładki, — ale ten to właśnie przymiot wyszedł autorowi na szkodę, bo łatwość wierszowania bywa dla dramaturga niebezpieczną, skłania go do licznych a gadatliwych tyrad i monologów.

O grze w tego rodzaju sztuce trudno się rozpisywać — wszyscy niemal nieźle wygłosili swoje role, kalecząc tylko niekiedy piękną dykcyę i opuszczając zgłoski w wierszu. Tak panna Deryng, jak pp. Edgar i Woleński zadowalniająco się wywiązali ze swego niewdzięcznego zadania. P. Terenkoczy rolę Rubena pełną sprzeczności i nienaturalności, odegrał dość szczęśliwie, strzegąc się zwłaszcza na początku przesady, której w dalszym ciągu nie udało mu się uniknąć.

Szczęśliwym był pomysł dodania do nudnego dramatu p. Szymanowskiego wesołej komedyjki Leona Lupersac'a, przełożonej zręcznie z francuzkiego przez utalentowanego aktora p. Marcelego Zboińskiego. Jest to rzecz nie wyszczególniająca się wielkiemi zaletami, lecz ożywiona właściwym komedyo-pisarzom francuzkim humorem i werwą. Większa jeszcze zwięzłość, uczyniłaby ją może bardziej zajmującą. Rzecz cała polega na małem *qui pro quo*, którego następstwa są wielce pocieszne. Palma pierwszeństwa należy się tu pani Woleńskiej (Lucylla), która grała z pełną wdzięku prostotą i p. Kwiecińskiemu (Artur) jedynemu do lekkich komedyi francuskich. P. Doroszyński dobrze odegrał rolę grubego męża, tylko pani Terenkoczy (Matylda) za mało posiada temperamentu, aby mogła wywiązać się szczęśliwie z roli zazdrosnej i gwałtownej żony.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Do czasu dzban wodę nosi.)

(λ) „Zaiste, nie uszło to uwadze dziennikarstwa krajowego, które postawiło sobie piękne zadanie, kreślić wiernie i sumiennie opłakany stan ludności wiejskiej od czasu zniesienia ustawy o lichwie, nie uszło też uwadze wysokiego rządu, że szukający ratunku w pożyczce, stają się ofiarą chciwości i szalbierstwa niesumiennych spekulantów i nie tylko tracą całe swe mienie odziedziczone lub krwawo zapracowane, ale nadto z nędzy posuwają się do rozmaitych zbrodni a częstokroć nawet do samobójstwa. Częste i liczne skargi spowodowały rząd do tego, iż postępowania upominawczego (*Mahnverfahren*) nie rozciągnął i na Galicyę, spowodowały także, że przedłożono Wysokiemu Sejmowi wniosek o ustanowieniu stałej stopy procentowej — a nie wątpię ani na chwilę, że także i wysoki sąd poda surowemu ocenieniu wypadki, w których cały byt dłużnika jest zachwianem przez niecne postępowanie wierzyciela“... Temi słowy rozpoczął zastępca c. k. prokuratoryi państwowej, znany z swej wymowy dr. Leżański, wywód ostateczny w nader zajmującej sprawie, która w tych dniach była w lwowskim sądzie kryminalnym przedmiotem rozprawy głównej pod przewodnictwem c. k. radcy p. Mogielnickiego.

Mojżesz Gartenberg, 33 lat liczący, ojciec dwojga dzieci, zamieszkały w Szczercu i trudniący się tamże pożyczaniem pieniędzy, dawał już niejednokrotnie sposobność sądom karnym do roztrząsania jego czynności, zawsze jednak wychodził zwycięzko, bo w niemiłej przeprawie znalazł się zawsze jakiś duch opiekuńczy w postaci świadka, który potwierdził to, co było potrzeba Gartenbergowi do uzyskania wolności. Tak też stało się w sprawie następującej:

Grzegorz Jeleńków wcale zamożny gospodarz w Humieńcu w powiecie Szczerzeckim, właściciel realności l. 50, pożyczył u Mojżesza Gartenberga kwotę 235 złr. na kilka miesięcy, na skrypt notaryalny z daty 12. lutego 1873 roku. W tym skrypcie notaryalnym był warunek, że jeżeliby Jeleńków nie zwrócił Gartenbergowi tej kwoty w terminie oznaczonym, obowiązuje się za cały czas zwłoki płacić tygodniowo 8 złr. od sta (=16 złr. od 200 złr. tygodniowo; =832 złr. rocznie od 200 złr.)

Słowny Jeleńków zapłacił w oznaczonym terminie, t. j. 16. kwietnia 1873 r. w obecności Michała Rygla 216 złr. pozostał tedy winnym 19 złr. a względnie 24 złr. (procenta od 19 złr.) pod temi samemi warunkami, co całą kwotę 235 złr. Termin zapłaty tych 19 złr. a względnie 24 złr.) był bardzo krótki, pomimo to jawił się Jeleńków u Gartenberga w czasie oznaczonym i chciał mu zwrócić tę kwotę, Gartenberg jednak nie chciał jej przyjąć mówiąc, że Jeleńków jest mu winien 100 a nie 19 złr.! Oburzony Jeleńków plunął Gartenbergowi w twarz i odszedł.

Nie przeczuwając nic złego, siedział Jeleńków spokojnie w Humieńcu, aż tu niespodzianie otrzymuje uchwałę sądu powiatowego w Szczercu z 25 października 1873 l. 4315, mocą której, „na podstawie aktu notaryalnego z daty Szczerzec 12. lutego 1873 dozwala sąd powiatowy w Szczercu celem ściągnięcia kwoty sto złr., resztującej z większej kwoty 235 złr. na fantowe opisanie realności l. 50 w Humieńcu, należącej do Grzegorza Jeleńkowa, na rzecz Mojżesza Gartenberga“.

Jeleńków będąc najmocniej przekonany, że winien Gartenbergowi tylko 19 złr. zaskarżył go do sądu kryminalnego o zbrodnię oszustwa.

(Dokończeni nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 20. września do 26. września b. r. 160,590 złr. 31 ct., w roku zeszłym 207,127 złr. 78 ct., od 1. stycznia do 19. września b. r. 8,892.567 zł. 15 ct., w roku zeszłym 6,809.358 złr. 56 ct. — Razem w roku bieżącym 9,053.157 złr. 46 ct., w roku zeszłym 7,016.486 złr. 34 ct.

OSTATNIA POCZTA.

Jako pierwszy doraźny zasiłek dla pogorzelców gorlickich (obacz telegramy) wysłało c. k. Namiestnictwo, jak się dowiadujemy, kwotę 500 zł.

Najjaśniejsza Pani przybyła dn. 3. b. m. z rana do Strassburga (w powrocie z wyspy Wight) i zabawiła tam jeden dzień, dnia 4. b. m. zaś, po odwiedzinach w Baden-Baden Cesarza niemieckiego i Cesarzowej niemieckiej przybyła Najj. Pani do Stuttgartu na odwiedziny rodziny królewskiej.

Sejm salzburgski zezwolił po bardzo ożywionej debacie miastu Salzburg zaciągnąć jednomilionową pożyczkę i zaprowadzić podatek domowo-czynszowy.

W sejmie syryjskim przyjęto ustawę o założeniu syryjskiego funduszu szkolnego.

D 3. b. m. odbyło się w Bernie uroczyste otwarcie nowej szkoły przemysłowej; obecny był przy tej uroczystości minister oświaty dr. Stremayr.

W miasteczku Hlińsko w Czechach zgorzały d. 3. b. m. przeszło 100 domów.

Narodni Listy utrzymują, że przez hr. Harracha toczą się rokowania pomiędzy Hohenwartem a Riegerem co do wejścia Staroczechów do Rady państwa.

Niemieckiej Radzie Związkowej przedłożony został projekt ustawy o uregulowaniu pospolitego ruszenia (*Landsturm.*) Wedle tego projektu pospolite ruszenie zarządzone być może jedynie dekretem cesarski. Przepisy dla milicyi obowiązują także pospolite ruszenie. które może być użyte także do uzupełnienia milicyi.

Biskup Hefele z Rottenburga odrzucił ofiarowaną mu godność arcybiskupa Freiburgskiego.

W. X. Konstanty przybył 2. b. m. do Paryża.

Depesza karlistowska donosi że w piątek wysadzono w Motrico na ląd 16 dział, 4000 karabinów i 50;000 nabojów przeznaczonych dla karlistów.

Parowiec hiszpański „Juan“ który 30. września z Santander przybył do Sligo w Irlandyi, został przez angielskiego oficera straży nadmorskiej zatrzymany z powodu, że na pokładzie jego znaleziono 13. dział Armstronga, które mają być przeznaszone dła Karlistów. Kapitan statku utrzymuje że działa te są własnością rządu Serrana i przywiezione zostały do Anglii w celu naprawy. Parowiec do 3. b. m. nie został jeszcze wydany.

Tagespresse donosi, że Turcya wysyła na wody hiszpańskie dwie korwety „Erthogrul“ i „Edirné“ a to dla obrony interesów poddanych tureckich w Hiszpanii. Dowódzcą tej flotylli mianowany kapitan okrętowy Faik-Bej.

Morderca konzula niemieckiego w Japonii, Habera został na śmierć skazany. Mikado wyraził posłowi tureckiemu swe ubolewanie z powodu tego morderstwa. Poseł niemiecki wniósł u rządu japońskiego, aby krajowcom zakazano noszenia broni w pobliżu mieszkań cudzoziemców.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Grybów, 3. Października. Dnia dzisiejszego o godzinie 3. po południu wybuchł straszny pożar w Gorlicach. Przy silnym i nieprzyjaźnym wietrze wszelki ratunek okazał się niepodobnym. Całe miasto spłonęło. Około 200 domów leży w zgliszczach i gruzach. Spaliły się starostwo, sąd, kościół i magistrat. Szkoda nie do obliczenia. Do 3000 mieszkańców pozbawionych dachu i chleba.

Grybów, 4. Października. Do 300 domów leży w gruzach w Gorlicach. Starostwo i sąd całkiem zgorzały, nawet aktów uratować nie zdołano. Urząd podatkowy i kasa, umieszczone w budynku sklepionym, ocalały. Spaliły się telegraf i poczta.

Gorlice, 4. Października. Szkoda zrządzona pożarem wynosi najmniej 500.000 złr. O ile dotąd sprawdzono, sześć osób znalazło śmierć w płomieniach.

Baden-Baden, 4. Października. Cesarzowa austryacka przyjechała o godzinie 11 1/4 rano. Na dworcu przyjmowa- Cesarzowę: Cesarz niemiecki z małżonką, W. książe z małżonką, księżna Heineton posłowie Austryi i Prus. Cesarzowa zajechała do wili posła austryackiego i oddała wizyty cesarzowi i cesarzowej Niemiec tudzież W. księciu i W. księżnej w nowym zamku. Po południu Cesarzowa wyjechała do Possenhofen, dokąd przybędzie Cesarz austryjacki.

Pernambuco, 4 Października. Potwierdza się wiadomość o wybuchu powstania w Buenos-ayrés. Flota stanęła po stronie powstańców.

Belgrad 4. Października. Wybory do skupczyny odbędą się 5. listopada a otwarcie skupczyny nastąpi w Belgradzid 20. listopada.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. Października

Hotel Żorża:

Pp. J. hr. Dunin, obyw., z Głęboki. — St. hr. Michałowski, z Bolesraszyc. — A. hr. Rzyszczewska, z Rossyi. — Fr. Kunz, z Strupkowa. — A. Rodics, z Płuchowa. — K. Szabelski, z Zurychu.

Hotel Europejski.

P. H. Papara, z Sokala.

Hotel Angielski:

Pp. J. Rappaport. Dr pr., z Wiednia. — H. Czaykowski, obyw., z Bóbrki. — K. Obertyński, z Stronibab. — Z. Obertyński, z Cieląża. — J. Skolimowski, z Dynisk.

Hotel Langa:

Pp. K. Bertkowsky, z Krymu. — H. Olechowicz, z Warszawy.

Hotel Kuhna:

Pp. L. Majewski, radca sąd., z Sambora. — W. Lechowski, Dr. med., z Drohobycza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4. Października

Pp. J. hr. Stadnicki, obyw., do Królestwa. — Fr. Chlebik, starosta, do Jarosławia. — Z. Dembowski, obyw., do Kosienic. — A. Hulminka, do Mycowa. — Z. Kulczykowski, do Brodów. — Z. Krynicki, do Prus. — L. Skibniewski, na Podole. — J. Tyszkowski, do Humnisk. — Ignacy Zabielski, do Żółniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5. Października 1874.

Barometr 731.17mm. Psychrometr suchy 5.38°C Psychrometr wilgotny 5·0°C. Prężność pary 6.2 mm. Wilgoć 94Eo. Zachmurzenie 0. Wiatr O.2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 11.7mm.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 3. Października 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	—	244	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	148	—	150	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupony b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	89	25	90	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	—	87	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	22
„ cesarski	5	19	5	23
Napoleond'or	8	74	8	82
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	51	1	52
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	104	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Października 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Długi Państwa.		
Jednolity dług państwa w banko.	70.65	70.75
„ „ w srebrze	74.05	74.15
Losy z r. 1839 całe	273.—	277.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.60	108.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110·50	111.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26 25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82·50
Galicyi	81.75	82.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.25	75.75
Węgier	76.75	77.25
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	163 25	163.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	249.50	249.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 60 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 60 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	990.—	992.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	493.—	495.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	199.50	200.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1962.—	1967.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242.—	242.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.—	149.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	311.50	312.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.—	145.50
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	125.—	126.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 5-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 5 prc.	89.50	90·—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.50	93.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	86.25	86.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·—	95·50
„ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. I. wyp.	106.—	106 25
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ „ III.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.75	81.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164·—	165.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	16 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palffego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.25	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.10	92.25
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.35	91 45
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91 45	91.60
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 20 ft. szt.	109.35	109.50
Paryż za 100 fr.	43.40	43.40
Monety złote		
Dukat ces. men.	5.24	5.25
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.78	8.78
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.35	103 45

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. Października.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	50
„ „ „ w srebrze	74	15
Losy z 1860 roku	108	50
Akcye banku wiedeńskiego	989	—
„ „ kredytowego	249	—
Londyn 10 funtów szterlingów	109	4
Srebro	103	60
Napoleond'or	[illegible]	78
Dukat		

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3423 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 17470 Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1go Stycznia 1875 wydzierżawiony zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

Tarnów dnia 26. Września 1874. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Wykaz

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa począwszy od dnia 2go Stycznia 1875 jest do wydzierżawienia.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna zł.	Cena fiskalna ct.	Poręczenie zł.	Poręczenie ct.	Dzień licytacyi	Termin do podania ofert pisemnych		Licytacya odbędzie się u	Pisemne oferty należy podać
1	Bochnia	Mięso	6245	—	625	—	22. Października 1874	21. Października 1874.	do godziny 6tej wieczór	C. k. komisarza straży skarbowej w Bochni	C. k. komisarza straży skarbowej w Bochni
2	Dąbrowa	„	2776	45	278	—	20. „ „	19. „ „		C. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie	C. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie
3	Mielec	„	3850	—	385	—	16.	15.		C. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu	C. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu
4	Niepołomice	„	1230	50	123	—	19.	18.		C. k. komisarza straży skarbowej w Bochni	C. k. komisarza straży skarbowej w Bochni
5	Wiśnicz	„	2470	—	247	—	21.	20. „ „		dtto.	dtto.
6	Wojnicz	„	1922		193	—	16.	15.		C. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie	C. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie

Tarnów dnia 26. Września 1874.

(3417 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2181/R s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych już zreorganizowanych:

W powiecie tarnopolskim

1. W Denesowie (etatowa) z płacą 176 a. w., 34 korcy zboża, 600 okłat. na opał, 12 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

2. W Dyczkowie (filialna) z płacą 177 zł. 50 ct., 18½ korca zboża, 480 okłotów na opał, 10 zł. na pauszale koleją usługą i ogrodem.

3. W Hłuboczku wielkim (etatowa) z płacą 300 zł., 540 okłotów i 5 sągów drzewa na opał, 24 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

4. W Iwaczowie dolnym (filialna) z płacą 192 zł., 16 korcy zboża, 480 okłotów na opał. 12 zł. i 3 korcy zboża na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem

5. W Kurowicach (etatowa) z płacą 300 zł., 480 okłotów na opał koleją usługą 10 zł. na pauszale i ogrodem.

6. W Łuczce (filialna) z płacą 165 zł. 50 ct., 25½ korca zboża, 780 okłotów na opał, 20 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

7. W Worebiówce (filialna) z płacą 250 zł., 360 okłotów na opał koleją usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

8. W Zarudziu (etatowa) z płacą 221 zł., 23 korcy zboża, 360 okłotów na opał, 16 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

W powiecie skałackim.

9. W Łuce małej (filialna) z płacą 141 zł. 40 ct., 38 korcy i 20 garnce zboża, 600 okłotów na opał, 7 zł. i 6 korcy zboża na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

10. W Zielonej (etatowa) z płacą 186 zł. 54 ct., 34 korcy zboża, 480 okłotów na opał, koleją usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem w powiecie zbarazkim.

11. W Dobrowodach (z płacą 174 zł., 35 korcy zboża, 560 okłotów na opał, 12 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

12. W Kujdańcach (etatowa) z płacą 166 zł. 31 ct., 36⅛ korcy zboża, 742 okłotów na opał, koleją usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

13. W Ochrymowcach (filialna) z płacą 147 zł. 63 ct., 29 korcy zboża, 480 okłotów na opał, 7 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

14. W Zarudziu (etatowa) z płacą 217 zł., 21 korcy zboża, 600 okłotów na opał, 6 zł. na stróża, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

W powiecie Trembowelskim.

15. W Kobyłowłokach (etatowa o 2 nauczycielach) młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w. i wolnem mieszkaniem.

16. W Trembowli (etatowa 4 klasowa męzka):

a) Nauczyciela z płacą 350 zł. 43 zł. 75 ct. dodatku

b) Młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w. i 120 zł. za udzielenie nauki gimnastyki.

17. W Trembowli (etatowa żeńska o 2 nauczycielkach), młodszej nauczycielki z płacą 210 zł. a. w.

W powiecie husiatyńskim.

18. W Husiatynie (etatowa o 2 nauczycieli), posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. a. w.

19. W Kopyczyńcach (etatowa 4 klas. męska):

a) Dyrektora z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo, wolnem pomieszkaniem, 25 zł. na pauszale, 12 sągów drzewa na opał, 40 zł. na stróża i ogrodem.

b) Nauczyciela z płacą 350 zł.

c) Dwie posady młodszych nauczycieli po 210 zł. w. a.

d) Nauczyciela religii mojżeszowej, i hebrejskiego języka z płacą 200 zł. Prez. Dwór.

20. W Kopyczyńcach (filialna żeńska) z płacą 250 zł. w. a., wolnem pomieszkaniem, opałem i usługą, 10 zł. na pauszale i ogrodem.

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy najdalej do końca Października 1874 do okręgowej Rady szkolnej w Tarnopolu.

Z Rady szkolnej okręgowej.
Tarnopol 20. Września 1874.

(3372 3—3) **Edykt.**

L. 44853 C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych wzywa posiadaczy 30₀ obligacyi kamery nadwornej dtto 17. Sierpnia 1810 Nr. 12694 na dostawione srebro kościelne na kwotę 90 zł. w. w. opiewającej, ażeby obligacyę tę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, ile że po upływie tego terminu obligacya ta za umorzoną uznaną będzie

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 14. Sierpnia 1874.

(3429 2—3) **Edykt.**

L. 8480. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Abrahama Tennenbauma przeciw Jędrzejowi Rejusowi pto. 30 zł. z. p. n. ustanawia dla nieobecnego i z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Jędrzeja Rejusa w celu zastępywania nieobecnego i na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tut. adw. kraj. Dr. Alsa z substytucyą tut. adw. kraj Dr. Kl. Kostheima i zawiadamiając o tem nieobecnego Jędrzeja Rejusa, zaleca mu, aby albo sam się zgłosił, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, albo wreszcie innego obrońcę sobie ustanowił i o tem tut. sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów dnia 21 Września 1874.

(3361 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21087. Z końcem Września 1874 r, znoszą się następujące letnie jazdy pocztowe:

1. codzienna jazda szybkowozowa między Krakowem i Szczawnicą.
2. codzienna dwurazowa jazda szybkowozowa między Bochnią i Krynicą.
3. codzienna jazda pospieszna między Lubieniem i Lwowem.
4. codzienna poczta kabryoletowa i jedzno posłańcza między Żegiestowem i Krynicą.
5. codzienna jazda posłańcza między Śnietnicą i Krynicą.
6. codzienna dwurazowa jazda posłańcza między Truskawcem i Drohobyczem.
7. codzienna jazda posłańcza między Bartatowem i Lubieniem, jako też między Rabką i Skomielną.

Natomiast będą zaś począwszy od 1. Października 1874 ponownie obiegać następujące jazdy pocztowe:

1. codzienna poczta szybkowozowa i osobowa między Bochnią i Nowym Sączem.
2. codzienna jazda posłańcza między Nowym Sączem i Leluchowem dalej między Śnietnicą i Grybowem;
3. codzienna poczta osobowa między Krakowem i Nowymtargiem.
4. codziena jazda posłańcza między Maniowem i Nowymtargiem, dalej między Krościenkiem i Maniowem i między Iwoniczem i Miejscem.
5. codzienna jazda kabryoletowa między Lubieniem i Lwowem.
6. codzienna poczta pieszo posłańcza między Rabką i Skomielną

Dotychczasowy porządek jazdy zmienia się przy następujących pocztach zimowych:

I. Poczta osobowa między Krakowem i Nowymtargiem:

Z Krakowa dworca	1	g.	—	m.	po połud.
w Krakowie mieście	1	„	10	„	„
z Krakowa miasta	1	„	25	„	„
w Podgórzu	1	„	35	„	„
z Podgórza	1	„	45	„	„
w Mogilanach	3	„	15	„	„
z Mogilan	3	„	25	„	„
w Myślenicach	5	„	10	„	„
z Myślenic	5	„	20	„	„
w Lubieniu	7	„	45	„	wieczór
z Lubienia	8	„	15	„	„
w Skomielnej	10	„	5	„	„
ze Skomielnej	10	„	15	„	„
w Nowymtargu	I	„	30	„	rano

Kolacya na stacyi w Lubieniu.

Z Nowegotargu	9	g.	—	m	wieczór
w Skomielnej	12	„	15	„	w nocy
ze Skomielnej	12	„	25	„	„
w Lubieniu	II	„	15	„	rano
z Lubienia	II	„	25	„	„
w Myślenicach	IV	„	50	„	„
z Myślenic	V	„	—	„	„
w Mogilanach	VI	„	45	„	„
z Mogilan	VI	„	55	„	„
w Podgórzu	VIII	„	25	„	„
z Podgórza	VIII	„	35	„	„
w Krakowie m.	VIII	„	45	„	„
z Krakowa m.	IX	„	—	„	„
w Krakowie dw.	IX	„	10	„	„

II. Poczta osobowa między Bochnią i Nowym Sączem.

Z Bochni	VII	g.	50	m.	rano
w Wiśniczu	VIII	„	40	„	„
z Wiśnicza	VIII	„	45	„	„
w Muchówce	IX	„	25	„	przed połud.
z Muchówki	IX	„	30	„	„
w Rzegocinie	X	„	30	„	„
z Rzegociny	X	„	35	„	„
w Limanowej	XII	„	25	„	w południe
z Limanowej	XII	„	30	„	„
w Nowym Sączu	3	„	15	„	po południu

Odchodzi z Bochni po przybyciu pociągu pospiesznego.

Z Nowego Sącza	III	g.	—	m.	rano
w Limanowej	V	„	45	„	„
z Limanowej	V	„	50	„	„
w Rzegocinie	VII	„	40	„	„
z Rzegociny	VII	„	45	„	„
w Muchówce	VIII	„	45	„	przed poł.
z Muchówki	VIII	„	50	„	„
w Wiśniczu	IX	„	30	„	„
z Wiśnicza	IX	„	35	„	„
w Bochni	X	„	25	„	„

Przyłącza się w Bochni do pociągów Nr. 3 i 4.

Reszta tutaj wymienionych pocztowych jazd zimowych będzie obiegać w porządku obecnie istniejącym.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z tą uwagą, że druga poczta szybkowozowa między Krakowem i Szczawnicą już z dniem 16. b. m. a poczta osobowa między Iwoniczem i Miejscem jakoteż między Nowym Sączem i Szczawnicą z d. 20. b. m. zastanowione zostały.

Lwów dnia 17. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 21087. Einstellung der Sommerfahrten und Wiedereinführung der Winterkurse.

Mit Ende September 1874 werden nachstehende Sommerfahrten eingestellt:

1) die tägliche Mallepost Krakau-Szczawnica;
2) die täglich zweimalige Mellepost Bochnia-Krynica;
3) die tägliche Eilfahrt Lubień-Lemberg.
4) die tägliche Cariol- und Botenfahrpost Żegiestow-Krynica;
5) die tägliche Botenfahrt Snietnica-Krynica;
6) die täglich zweimalige Botenfahrt Truskawiec-Drohobycz;
7) die tägliche Botenfahrt Bartatow-Lubień und Rabka-Skomielna.

Dagegen haben nachstehende Fahrten vom 1. Oktober 1874 ab wieder zu verkehren:

1) die tägliche Mallepost und Personenpost zwischen Bochnia und Neusandez;
2) die tägliche Botenfahrt zwischen Neusandez und Leluchow, dann zwischen Snietnica und Grybow;
3) die tägliche Personenpost zwischen Krakau und Neumarkt;
4) die tägliche Botenfahrt zwischen Maniow und Neumarkt, dann zwischen Krościenko und Maniow und zwischen Iwonicz und Miejsce.
5) die tägliche Cariolpost zwischen Lubień und Lemberg;
6) die tägliche Fußbotenpost Rabka-Skomielna.

Die bisherige Koursordnung wird bei nachstehenden Winterfahrten abgeändert:

I. Personenpost Krakau-Neumarkt.

Von Krakau Bahnhof	um	1	U.	—	M.	NM.
in Krakau Stadt	„	1	„	10	„	„
von Krakau Stadt	„	1	„	25	„	„
in Podgórze	„	1	„	35	„	„
von Podgórze	„	1	„	45	„	„
in Mogilany	„	3	„	15	„	„
von Mogilany	„	3	„	25	„	„
in Myślenice	„	5	„	10	„	„
von Myślenice	„	5	„	20	„	„
in Lubień	„	7	„	45	„	Abds.
von Lubień	„	8	„	15	„	„
in Skomielna	„	10	„	5	„	„
von Skomielna	„	10	„	15	„	„
in Neumarkt	„	I	„	30	„	Früh

Nachtmalstation in Lubień.

Von Neumarkt	um	9	U.	—	M.	Abds.
in Skomielna	„	12	„	15	„	Nachts
von Skomielna	„	12	„	25	„	„
in Lubień	„	II	„	15	„	Früh
von Lubień	„	II	„	25	„	„
in Myślenice	„	IV	„	50	„	„
von Myślenice	„	V	„	—	„	„
in Mogilany	„	VI	„	45	„	„
von Mogilany	„	VI	„	55	„	„
in Podgórze	„	VIII	„	25	„	„
von Podgórze	„	VIII	„	35	„	„
in Krakau Stadt	„	VIII	„	45	„	„
von Krakau Stadt	„	IX	„	—	„	„
in Krakau Bahnhof	„	IX	„	10	„	„

II. Personenpost Bochnia-Neusandec.

Von Bochnia	um	VII	Uhr	50	M.	Früh
in Wiśnicz	„	VIII	„	40	„	„
von Wiśnicz	„	VIII	„	45	„	„
in Muchówka	„	IX	„	25	„	VMtg.
von Muchówka	„	IX	„	30	„	„
in Rzegocin	„	X	„	30	„	„
von Rzegocin	„	X	„	35	„	„
in Limanów	„	XII	„	25	„	Mtgs.
von Limanów	„	XII	„	30	„	„
in Neusandec	„	3	„	15	„	NMtg.

Geht ab von Bochnia nach der Ankunft des Eilzuges.

Von Neusandec	um	III	Uhr	—	M.	Früh
in Limanów	„	V	„	45	„	„
von Limanów	„	V	„	50	„	„
in Rzegocin	„	VII	„	40	„	„
von Rzegocin	„	VII	„	45	„	„
in Muchówka	„	VIII	„	45	„	VMtg.
von Muchówka	„	VIII	„	50	„	„
in Wiśnicz	„	IX	„	30	„	„
von Wiśnicz	„	IX	„	35	„	„
in Bochnia	„	X	„	25	„	„

Influirt in Bochnia zu den Zügen Nr. 3 und 4.

Die übrigen Winterpostcourse haben nach der bestehenden Ordnung zu verkehren.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß die zweite Mallepost zwischen Krakau und Szczawnica am 16- und die Personenpost Iwonicz-Miejsce und Neusandec-Szczawnica am 20. d. Mts. eingestellt wurde.

Lemberg, am 17. September 1874.

(3371 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20938. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 6. czerwca r. b. l. 15406 rozszerzają się poczty konne między Krakowem i ces. rossyjskim urzędem pocztowym w Michałowicach, które do tego czasu tygodniowo dwa razy obiegały, na tygodniowych pięć obiegów. w skutek czego, przy okoliczności, że pomiędzy Krakowem i Michałowicami w resztujących dwóch dniach tygodnia obiegają poczty kabryoletowe, utwarza się codzienne pocztowe połączenie z Michałowicami.

Te kabryoletowe i konne poczty będą począwszy od 1. października 1874 obiegać w następującym porządku:

I. Poczty kabryoletowe między Krakowem miastem, i Michałowicami we Wtorek i w Sobotę:

Z Krakowa mias.	o	XII	g.	15	m.	w połud
w Krakowie dwr.	„	XII	„	25	„	„
z Krakową dwr.	„	XII	„	30	„	„
w Michałowicach	„	1	„	30	„	po połud
z Michałowic	„	2	„	—	„	„
w Krakowie dwor.	„	3	„	—	„	„
z Krakowa dwor.	„	3	„	5	„	„
w Krakowie mias.	„	3	„	15	„	„

II. Konne poczty między Krakowem miastem i Michałowicami, w Niedzielę, Poniedziałek, Środę, Czwartek i Piątek.

a) w Niedzielę i Środę;

Z Krakowa mias.	o	VIII	g.	45	m.	przedpoł.
w Krakowie dwr.	„	VIII	„	55	„	„
z Krakowa dwr.	„	IX	„	—	„	„
w Michałowicach	„	X	„	—	„	„
z Michałowic	„	2	„	—	„	po połud.
w Krakowie dwr.	„	3	„	—	„	„
z Krakowa dwr.	„	3	„	5	„	„
w Krakowie mieś.	„	3	„	15	„	„

b) w Poniedziałak, Czwartek i Piątek.

Z Krakowa mias.	o	XI	g.	45	m.	przedpoł.
w Krakowie dwr.	„	XI	„	55	„	„
z Krakowa dwr.	„	XII	„	—	„	w połud.
w Michałowiczach	„	1	„	—	„	po połud.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 22. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 20938. Im Grunde Verordnung des hohen k. k. Handels Ministeriums vom 6. Juni l. J. Z. 15406 werden die zwischen Krakau und dem keiserlich russischen Postamte Michałowice wöchentlich zweimal verkehrenden Reitposten auf wöchentlich fünfmalige vermehrt, wodurch, da zwischen Krakau und Michałowice an den übrigen zwei Tagen der Woche ohnedieß Cariolposten verkehren eine tägliche Postverbindung mit Michałowice hergestellt wird.

Diese Cariolposten so wie die Reitposten werden vom 1. Oktober l. J. an in nachstehender Ordnung verkehren:

1. Cariolposten zwischen Krakau Stadt und Michałowice am Dienstag und Samstag:

Von Krakau Stadt	um	XII	Uhr	15	M.	Mtg.
in „ Bahn	„	XII	„	25	„	„
von „ „	„	XII	„	30	„	„
in Michałowice	„	1	„	30	„	NMtg.
Von Michałowice	um	2	Uhr	—	M.	NMttg.
in Krakau Bahn	„	3	„	—	„	„
von „ „	„	3	„	5	„	„
in „ Stadt	„	3	„	15	„	

2. Reitposten zwischen Krakau Stadt und Michałowice am Sonntag, Montag, Mittwoch, Donnerstag, Freitag.

a) am Sonntag und Mittwoch:

Von Krakau Stadt	um	VIII	U.	45	M.	VMt.
in „ Bahn	„	VIII	„	55	„	„
von „ „	„	IX	„		„	„
in Michałowice	„	X	„	—	„	„
Von Michałowice	um	2	Uhr	—	M.	NMttg.
in Krakau Bahn	„	3	„	—	„	„
von „ „	„	3	„	5	„	„
in „ Stadt	„	3	„	15	„	„

b) am Montag, Donnerstag, Freitag:

Von Krakau Stadt	um	XI	Uhr	45	M.	VMtg.
in „ Bahn	„	XI	„	55	„	„
von „ „	„	XII	„	—	„	Mttg.
in Michałowice	„	1	„	—	„	NMtg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 22. September 1874.

(3409 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14170. Począwszy od 1. października 1874 będą obiegać poczty pieszo posłańcze między Zamarstynowem i Lwowem zamiast do urzędu pocztowego w mieście do urzędu pocztowego na dworcu w Podzamczu wedle następującego porządku:

Z Zamarstynowa	Nr. 1. o 11 g. 30 m. przedp.	
	Nr. 2. „ 5 „ 30 „ wieczór	
we Lwowie Podzamczu	Nr. 1. o 12 g. — m. w poł.	
	Nr. 2. „ 6 „ — „ wieczór	
ze Lwowa Podzamcza	Nr. 1. o 2 g. 30 m. popoł.	
	Nr. 2. „ 8 „ 20 „ przedp.	
w Zamarstynowie	Nr. 1. o 3 g. — m. popoł.	
	Nr. 2. „ 8 „ 50 „ przedpoł.	

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 25. września 1874.

Kundmachung.

Z. 14170. Vom 1. Oktober 1874 angefangen haben die Fußboten zwischen Zamarstynów und Lemberg statt zum Stadt-Postamte, zum Bahnhof-Postamte in Podzamcze und zwar nach der nachstehenden Coursordnung zu verkehren:

Von Zamarstynów	Nr. 1. um 11 U. 30 M. VMt.
	Nr. 2. „ 5 „ 30 „ Abds.
in Lemberg Podzamcze	Nr. 1. um 12 U. — M. Mtgs.
	Nr. 2. „ 6 „ — „ Abds.
von Lemberg Podzamcze	Nr. 1. um 2 U. 30 M. NMt.
	Nr. 2. „ 8 „ 20 „ VM.
in Zamarstynów	Nr. 1. um 3 U. — M. NMt.
	Nr. 2. „ 8 „ 50 „ VMtg.

Was hiemiet zur öffentlicher Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 25. September 1874.

(3404 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11145. W celu nadania hurtownej sprzedaży tytoniu w Rohatynie rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które zaopatrzone w wądyum 120 złr. i poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku należy wnieść do włącznie dnia 19. Października 1874 do 2giej godziny z południa do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1874 co do tytoniu . . . . 19,228 złr. 92½ ct.
co do znaczków stęplow. 5,199 złr. 75 ct.
Ogółem 24,428 złr. 4½ ct.

Pobór materyałów z magazynu Brzeżańskiego.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w Stanisławowskiej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów dnia 21. Września 1874.

(3405 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7564. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie p. Dr. Eisenberga jako zarządcy massy konkursowej po Franciszku Drapczyńskim z dnia 12. Września 1874 Nr. 7564 publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 152 i 161 w Białej położonych w trzech terminach t. j. dnia 22. Października, 20. Listopada i 18. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 6,000 złr. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach przedaną nie będzie.
2. Każdy licytant, obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c.k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 21. Września 1874.

(3413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1186. Ze strony Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacya na dzień 22. Października 1874 o godzinie 9. przedpołudniem celem dostarczania chleba i potraw dla więźniów c. k. Sądu obwodowego i miejsko-delegowanego na rok 1875, które to dostarczenie najmniej żądającemu poruczonem zostanie.

Ceny wywołania są następujące:

Porcya ciepłej potrawy dla zdrowych po $9\frac{78}{100}$ ct.

Porcya chleba $1\frac{1}{2}$ funta po $10\frac{50}{100}$ cent.

Porcya dyet szpitalnych po $10\frac{31}{100}$ ct.

Porcya ćwierciowa po $24\frac{43}{100}$ c.
„ trzechczęściowa po $25\frac{8}{100}$ ct.
„ półszpitalna po $25\frac{8}{100}$ ct.
„ cała szpitalna po $28\frac{95}{100}$ ct.

Jako wadyum ma się kwota 2810 złr. w. a. przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne jako też i prawidła potraw można w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego tudzież podczas rozprawy licytacyjnej zobaczyć.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 26. Września 1874.

(3399 3—3) **Edykt.**

L. 9340. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że konkurs na majątek Dwory Mariem Lemport w Stanisławowie otworzony uchwałą dnia dzisiejszego zniesiony zostaje.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 12. Września 1874.

(3288 3—3) **Edykt.**

L 7883 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 9. Grudnia 1873 l. 81.018 i z dnia 6. Marca 1874 l. 18.116 rozpisuje się celem wydobycia wywalczonej pretensyi c. k. uprzyw. ogól. austr zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w ilości 882.745 złr. 99 ct. w. a. w eff. srebrze z. p. n publiczna sprzedaż dóbr Brody z przynależytościami dłużnika Kazimierza Stefana 2. imion Młodeckiego własnych w księgach gruntowych jak Dom. 154 pag. 112 n 9 haer. uwidocznionych w trzech terminach, a to: w dniu 10. Grudnia 1874 14. Stycznia i 9. Lutego 1875 każdym razem o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot przedsięwziąć się mającej sprzedaży publicznej stanowią na imię Kazimierza Stefana 2. imion Młodeckiego w księgach głównych gruntowych jak Dom. 154 pag. 112 n 9 haer. zaintabulowane dobra Brody z przyległościami: Folwarki wielkie, cęść Folwarki małe, Smolno, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Lahodów, Koniuszków, Berlin, Bieławce, Bołdury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk. Manasterek, Ruda, Klekotów i Szuyrów z wszelkiemi przynależytościami i prawami, jakie obecny właściciel posiadał i posiadać był uprawnionym.
2. Za kwotę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową przez c. k. uprzyw. ogól. austr. zakład kredytowy ziemski w Wiedniu według statutów tegoż zakładu w ilości 1,478.000 złr. w srebrze ustanowioną

   Przy dwóch pierwszych terminach zostaną dobra te nie poniżej ceny wywołania; przy trzecim terminie zaś nawet poniżej takowej, jednak nie poniżej wszystkich na tych dobrach zahypotekowanych długów sprzedane.
3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 147.800 złr. w a. w gotówce, lub w papierach państwowych, w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogól. austr. zakładu kredytowego ziemskiego lub galicyjskiego Instytutu kredytowego ziemskiego, lub galicyjskiego Banku akcyjnego hypotecznego albo też w obligach indemnizacyjnych według ostatniego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

   Uwolnieni od złożenia wadyum będą tylko ci wierzycieli hypoteczni, którzy wykażą się zabezpieczeniem wadyum tego na wierzytelnościach w pierwszej połowie ceny wywołania pokrytych.
4. Jeźliby dobra te w powyższych trzech terminach za kwotę wyrównywającą wszystkim na tych dobrach intabulowanym długom sprzedane niezostały, natenczas wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień bezpośrednio po trzecim terminie licytacyjnym następujący t j. 10. Lutego 1875 o godz. 10. rano, z tem dołączeniem, iż niejawiący się wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów jawiących się przystępujący, uważani będą,
5. Chęć kupienia mający mogą tak wyciąg tabularny tych przymusowo sprzedać się mających dóbr jako też i warunki licytacyjne w pełnej tychże treści w registraturze c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie przejrzeć lub w odpisie, podnieść

O czem się strony dotyczące i wierzycieli hipotecznych zawiadamia.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 19. Sierpnia 1874.

Edikt.

Z 7883. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Złoczow wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Vorname der, mit den Bescheiden des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9. Dezember 1873 Z. 81018 und 6. März 1874 Z. 18116 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allgem österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien pr. 882.745 fl. 99 kr ö W. in effektivem Silber s. N G. bewilligten exekutiven Feilbiethung der, dem Schuldner Kazimir Stefan von Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag. 112 num haer 9 vorkommenden landtäflichen Güter Brody sammt Attinenzien der Termin auf den 10. Dezember 1874, 14 Jänner 1875 und 9. Februar 1875, jedesmal um 10 Uhr VM. im hiesigen Kreisgerichte und zwar unter folgenden Bedingungen bestimmt wird:

1. Gegenstand der Feilbietung sind die, dem Kasimir Stefan 2w N. Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag. 112 num. haer. 9 vorkommenden Güter Brody sammt Attinenzien Folwarki wielkie, Anteil Folwarki wielkie. Smolna, Folwarki małe, Gaje smolińskie, Łachodów. Koniuszków, Berlin, Bielawce, Bołdury, Leśniow, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów und Szuyrów sammt allen Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, oder zu besitzen berechtiget war.
2. Als Ausrufspreis wird der, von der k. k. priv. allg österr Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermiteltte Werth von 1,478.000 fl. in Silber angenommen.

   Das feilgebothene Objekt wird bei den zwei ersteren Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben, jedoch nicht unter dem Betrage aller, auf den obigen Gütern einverleibten Schulden hintangegeben werden.
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 147.800 fl. ö. W. im Baaren oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k priv allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt, oder des galizischen Boden-Credit-Vereins, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungs-Obligationen nach dem lezten in der Amtszeitung „Gazeta Lwowska“ notirten Kurswerte, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkassa zu Händen der Feilbiethungs-Comission zu erlegen.

   Befreit sind vom Erlage des Vadiums bloß diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben.
4. Sollten diese Güter in den obigen 3 Terminen nicht um einen der Höhe aller einverleibten Schuldner gleichkommenden Betrag verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen der Termin auf den, dem dritten Termine nächstfolgenden Tag d i. den 10. Februar 1875 um 10 Uhr V. M. im hiesigen Kreisgerichte mit dem Beifügen bestimmt, daß die nicht erscheienden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.
5. Den Kauflustigen wird freigestellt, den Tabularextrakt der feilzubietenden Güter, so wie die Feilbiethungsbedingniße in ihrem vollen Inhalte in der Registratur des k. k. Kreisgerichtes in Złoczow einzusehen, wie auch Abschriften davon zu beheben.

Wovon die Partheien, so wie alle Hypothekargläubiger verständigt werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczów am 19. August 1874.

(3382 3—3) **Konkurs.**

L. 1285. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole filialnej w Nowosiółkach. posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i mieszkaniem.

2. Przy szkole etatowej dwuklasowej w Niżankowicach. posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 200 złr.

3. Przy szkole etatowej jednoklasowej w Bonowie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 złr. i wolnem mieszkaniem.

4. Przy szkole etatowej w Czernylawie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 złr. i mieszkaniem.

5. Przy szkole filialnej w Buszkowicach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i mieszkaniem.

6. Przy szkole filialnej w Nahaczowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i mieszkaniem.

7. Przy szkole etatowej w Miżyńcu, posada nauczyciela z płacą 300 złr. i mieszkaniem.

8. Przy szkole filialnej w Sarnach. posada młodszego nauczyciela z płacą 250 złr. i mieszkaniem.

9. Przy szkole etatowej w Wierzbianach, posada nauczyciela z płacą 300 złr. i mieszkaniem.

10 Przy szkole etatowej w Krakowcu, posada nauczyciela z płacą 300 złr. i mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczyciela przy wymienionych posadach, wykonuje Rada szkolna miejscowa.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w potrzebne załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca Października b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Przemyśl dnia 20. Września 1874.

(3357 3 3) **Ogłoszenie.**

L. 1017. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące nowosystemizowane posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole etatowej 1 klas. w Duńkowicach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2 Przy szkole etat. 1 klas. w Wysocku, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole etat. 1 klas. w Tuczępach, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole etat. 1 klas. w Makowisku, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole filialnej w Priwodzie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6. Przy szkole filialnej w Chłopicach, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Przy szkole filialnej w Pawłosiowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. Przy szkole filialnej w Manasterzu posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

9. Przy szkole etat. 2 klas. w Wietlinie, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

10. Przy szkole etat. 1 klas w Muninie, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

11. Przy szkole filialnej w Leżachowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

12. Przy szkole etat. 2 klas. w Skołoszowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

13. Przy szkole etat. 1 klas. w Lublińcu nowym, posada nauczyciela starszego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

14. Przy szkole filialnej w Lublińcu starym, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

15. Przy szkole filialnej w Dornbachu, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

16. Przy szkole etat. 4 klas. w Lubaczowie, 2 posady starszych nauczycieli z płacą po 350 zł.

17. Przy szkole etat. 4 klas. w Lubaczowie, 1 posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

18. Przy szkole etat. 3 klas. w Cieszanowie, posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł.

19. Przy szkole etat. 3 klas. w Cieszanowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15. Listopada b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław dnia 23. Września 1874.

(3309 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3399/civ. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach, podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie sumy 350 zł. z odsetkami 5% od dnia 12. Września 1874, bieżącemi kosztami egzekucyi 3 zł, 24 ct. 12 zł. 42 ct. 2 zł. 62 ct. 9 zł. 92 ct. i 5 zł. 3 ct. a. w. kosztami egzekucyi niniejszej rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności pod Nr. 56 w Uhercach niezabitowskich Maryi i Mikałaja Majcher protokołem z dnia 14 Marca 1874 do l. 1586 opisanej i ocenionej na rzecz proszącego Leiby Blumen i w tym celu trzy termina, o to na dzień 19. Października 1874, na dzień 2 Listopada 1874, i na dzień 26. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 11 rano rozpisuje, na którym a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szącunkową lub wyżej takowej na trzecim także niżej ceny szacunkowej tu w Rudkach sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 975 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający, winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego 10% wadium to jest kwotę 97 zł. 50 ct. która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczoną, resztę licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconą zostanie.

Bliższe warunki licytacyi chęć kupienia mający, przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 25 Lipca 1874.

3216 3 3) **Edykt.**

L. 49592. C k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 3024 l. na 100 zł. m. k. wraz z kuponami. z których pierwszy 1. Maja 1874 zaś ostatni 1. Listopada 1883 jest płatny, ażeby nadmienioną obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1. Listopada 1883 zaś kupon z dnia 1. Maja 1874 w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, na koniec dalsze kupony w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego dotyczącego kuponu licząc, w tutejszym Sądzie tem pewniej okazali, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższych terminów obligacya opisana tudzież kupony za amortyzowane uznane będą.

Z c. k. Sądu krajowego

We Lwowie dnia 5. Września 1874

(3359 3—3) **Ogłoszenie.**

L 1277/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Rycheicach po stronie ruskiej (powiat Drohobycki) z roczną płacą 250 złr, prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Bieńkowej wiszni (powiat Rudki) z roczną płacą 250 zł., prezentuje Rada szkolna miejscowa.

3. Posady nauczycieli przy szkole etatowej w Staremmieście. mianowicie: posada nauczyciela starszego jako kierownika z roczną płacą 350 zł., za kierownictwo 50 zł., 5 sągi n. d drzewa miękkiego na opał i wolne pomieszkanie, posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 350 zł., 4 sągi n. a. drzewa opał wego miękkiego dwie posady młodszych nauczycieli po 210 zł. rocznie, prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. Posada nauczyciela przy szkole etatowej w Hoszanach (powiat Rudki) z roczną płacą 300 zł., prezentuje właściciel obszaru dworskiego w Hoszanach Wny. pan Henryk Janko.

5. Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Michalewicach z roczną płacą 250 zł. prawo prezentowania nauczyciela wykonuje Rada szkolna miejscowa.

W należyte dokumenta zaopatrzone podania należy wnieść przez dotyczące władzy do Rady szkolnej okręgowej w Samborze najdalej do końca października 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 23. Września 1874.

(3360 3—3) **Konkurs.**

L. 21963. Posada poczmistrza w Śniatynie, powiat Śniatyn za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł.

Płaca roczna 500 zł. ryczałt kancelaryjny 120 zł. dodatek manipulacyjny 350 zł. na utrzymywanie egzaminowanego i zaprzysięgłego ekspedytora; dalej dodatek na pomieszkanie rocznych 60 zł. za co dwa pokoje odpowiednie dla służby pocztowej wyznaczyć należy, potem ugodzić się mający ryczałt roczny za codzienne czterorazowe jazdy posłańcze do i z dworca kolejowego w Załuczu, nareszcie użytkowanie 30 morgów gruntu skarbowego za uiszczeniem rocznego czynszu w kwocie 15 zł. w. a.

Posada poczmistrza w Przemyślanach, powiat Przemyślany, za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł.

Płaca roczna 500 zł. ryczałt kancelaryjny 120 zł. i ustalenie jezdne.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 24. Września 1874.

(3310 3—3) **Edikt.**

Z. 10704 Vom k k Kreisgerichte in Przemyśl, wird zur Kenntniss gebracht, dass August Reichsfreyherr von Künsberg Langenstadt hiergerichts unterm 23. Juli 1874 z. Z. 10704, wider die dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Christof Fischer, C. & A. Prjnavesi, Wiener & Rosenbaum. Johann Rössler, Jozef Rössler, Filip Michel, Anton Lebeth, J & D. Wunschmann, Anton Hawel, Karolina Sedelmayer, Jozef Fischer, Hahn & Kaylir, Hössler & Sohn, Franz Roth, Sigmund Rosenfeld, R. Remisch, J. & S. Salzer, Josef Hille, Anton Friedrich, H. Müntzel & Comp., Franz Kobel & Comp., Josef Höller, Anton Klinger, Josef Heine, Johann Hampf, Heinrich Fiedler, Franz Fiedler, Emil Weger, Josef May's Sohn, Ignatz Tausig, Alois Heine, Anton Möllner, Josef Wundrasch, J. Hess, Nicolaus Killmann, Anton Sily, Jozef Saul Rochlitz, Franz Mentschel, Gottlieb Hökers, Otto Jung, Hille & Hampel, Leopold Leidenfrost und Josef Kröpfelmacher die Klage wegen Extabulirung der ob den Lastenposten Dom. 180 pag. 295 n. 37 on. auf Ustrzyki górne und Wołosate haftenden Afterposten Instr. 977 pag. 23—28 n. 1—5, on. und Istr. 969 pag. 249 l. on. c. 250 n. 1 on. eingebracht hat, und dass zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache die Tagsatzung auf den 3. November 1874, um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Es werden sonach die Belangten aufgefordert dem zur Wahruug ihrer Rechte gleickzeitig bestelten Kurator Landesadvokaten Dr. Skórski, mit Substituirung des Advokaten Dr Łużecki. die zu ihrer Vertheidigung erforderlichen Behelfe rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestimmen und solchen dem Gerichte namhaft zu machen, überhaupt alle zur Wahrung ihrer Rechte erforderlichen Schritte bei Zeiten vorzunehmen ansonsten dieselben die aus der Verabsaumung etwa entstandenen nachtheiligen Folgen, sich selbst zuschreiben müssten.

Przemyśl am 29 Juli 1874.

(3353 3—3) **Edykt.**

L. 3091. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Sauerstroma w kwocie 14 złr. w. a. z. pn przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą realności w Jadownikach mokrych pod Nr. 73 położonej, a własnością dłużnika Marka Kity będącej, dozwoloną została.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się pierwszy termin na dzień 11. Listopada 1874, drugi termin na dzień 25. Listopada, a trzeci na dzień 16. Grudnia każdą razą o godz. 10. przed południem w kancelaryi tutejszo sądowej z tem dołożeniem, że sprzedaż tej realności przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywołania wynosi 240 złr. a. w. wadyum zaś 24 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania tej realności, równie jak i warunki licytacyi, przejrzane być mogą w registraturze tutejszo-sądowej, a w dniu licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów dnia 17. Lipca 1874.

(3354 3—3) **Edykt.**

L. 52.039. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia nieobecnej i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomej Laurze Lesser de Nail w sprawie Dyonizego i Anieli Paparów o wyłączenie z dóbr Batiatycze jednej części pod nazwą Tołmacz, utworzenie z takowej nowego ciała tabularnego, i przeniesienie na takowe wszystkich długów na całych dobrach ciężących, kuratora w osobie adwokata Dr. Roińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Bobownika, któremu doręcza się równocześnie rezolucya tutejsza z dnia 18. Kwietnia b. r. l 15.887 w wymienionej sprawie wydana, o czem się ją niniejszem zawiadamia

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. Września 1874.

(3362 3—3) **Edykt.**

L. 24.297. C. k. Sąd krajowy, celem uzyskania sumy 4070 złp. z procentami po 5% od dnia 1. Stycznia 1872 bieżącemi, z większej sumy 6000 złp. pozostałej, obecnie p. Albinie Dunin należącej się, dozwala na nowo przymusowej sprzedaży realności pod l. 34 gm. I./60 dz. I. w Krakowie położonej, Wacławy, Eufemii, Karola, Kazimierza i Heleny Morawickich własnej w trzech terminach t. j 19. Listopada, 17. Grudnia i 20. Stycznia 1875 o godzinie 10. rano w gmachu sądowym pod warunkiem t. s. uchwałą z dnia 2. Listopada 1863 l. 16.598 zatwierdzonemi odbyć się mającą w szczególności:

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość owej realności w sumie 12.380 zł. 64 ct. w. a.

II. Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 1238 zł. 7 ct. w. a., jako wadyum do rąk komisyi sądowej sprzedaży, w gotówce lub w obligacyach państwa, albo w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa galicyjskiego wraz z przynależącemi kuponami a to podług kursu jaki w gazecie krakowskiej pod rubryką „pieniądze“ wyrażony będzie.

Resztę warunków licytacyi oraz akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane lub w odpisie podjęte w registraturze c. k. Sądu krajowego.

O tem zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli hipotecznych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego p. Adolfa Łukasiewicza i masę Wincentego Ankwicza i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby do hipoteki realności Nr. 34 gm. I./60 dz. I. po dniu 30. Lipca 1874 weszli, lub którymby rezolucya licytacyi przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła przez niniejszy edykt i przez kuratora p. adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Hajdukiewicza, którego im się ustanawia.

Kraków 28. Sierpnia 1874.

(3367 2—3) **Edykt.**

50075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iz p. Kazimierz Łuniewski dnia 28. Sierpnia 1874 do liczby 50075 przeciw nieznajomym z życia i miejsca pobytu Grzegorzowi i Elżbiecie z Barczykiewiczów Piekosińskim i tychże z życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom, wniósł prośbę o wykreślenie z stanu biernego dóbr Glinnik mariampolski i pół Stróżowki Dom. 109 pag. 16 n. 45 on. et Dom. 109 pag. 23 n. 36 on. uskutecznionej prenotacyi jako nieusprawiedliwionej.

Powyższa prośba doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Dobrzańskiego z zastępstwem adwokta Dr. Hryszkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyżej wymienionych pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Września 1874.

(3368 3—3) **Edykt.**

L. 43407. C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako władza pertraktująca spadek po ś. p. Louizie z Hausnerów Kratterowej podaje do powszechnej wiadomości, iż Louiza Kratter w ostatniej woli rozporządzeniu z dnia 19. Kwietnia 1868 Ferdynandowi Janda, Walpurdze Janda i Antoniemu Tiefenthal, legata każdemu po 100 zł. w. a. zapisała, które to legata z powodu iż legatarjusze z życia i miejsca pobytu są niewiadomi po potrąceniu należytości rządowej w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności do depozytu sądowego złożone zostały.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

(3373 3—3) **Edykt.**

L. 10938. Posiadacza wekslu wedle podania Leona Kopczyńskiego dnia 2. Września 1873 zaginionego, następującej osnowy:

Buczacz 1. September 1873 — Pr. fr. 100 ö. W. — Ein Jahr a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Einhundert Gulden österr. Währung den Werth im Baaren erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. An Herrn Leo Kopczyński z. b. in Buczacz - angenommen Leo Kopczyński m. p. jakie roszczenie miał — wzywa się, by weksel ten w przeciągu 45 dniach licząc od dnia umieszczenia tego edyktu tutejszemu Sądowi obwodowemu przedłożył, albowiem w razie przeciwnym weksel ten jako pozbawiony wszelkiej prawnej mocy uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 9. Września 1874.

(3374 3—3) **Edykt.**

19313. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, iż na prośbę Anschla Duckera de praes. 23. Września 1874 L. 19313 wydano uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw p. Alfredowi Heyzmanowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu p. Alfreda Heyzmana jest niewiadome, tedy ustanowił Sąd dla niego kuratora w osobie p. adwokata Dr. Pietrzyckiego z zastępstwem p. adw. Jarockiego.

Wzywa się więc p. Alfreda Heyzmana, by ustanowionemu kuratorowi informacyj udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 24. Września 1874.

(3375 3—3) **Edykt.**

L. 4075. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że Petronela Płażejewicz czyli Błażejewicz zmarła w Żużelu w Maju 1868 r. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do jej spadku powołanym jest także Jan Błażejewicz czyli Płażejewicz na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia. Ponieważ miejsce pobytu tego ostatniego nie jest wiadomem sądowi, przeto wzywa się go niniejszem, aby się zgłosił w tymże c. k. Sądzie w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wymienionego i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę z spadkobiercami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem p. Franciszkiem Liebe.

C. k Sąd powiatowy.

w Bełzie dnia 29. Czerwca 1874.

(3376 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6736. Odnośnie do obwieszczenia c. k Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16. Września 1874 do L 10783, mocą którego otworzenie konkursów na majątek Jędrzeja i Maryi Lochmajerów ogłoszono i termin do ogłoszenia wierzytelności dó orzeczonej massy konkursowej do 31. Października 1874 oznaczono, wyznacza się do likwidacyi zgłosić mających się wierzytelności termin na dzień 26. Listopada 1874 o godzinie 9tej przed południem w biórze podpisanego c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.

O czem się też i wszystkich do orzeczonej massy konkursowej Jędrzeja i Maryi Lochmajerów mających pretensyę wierzycieli zawiadamia.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz massy konkursowej

Jarosław dnia 19. Września 1874

(3378 3—3) **Edykt.**

L. 495. Niniejszym edyktem ogłasza Sąd podpisany, że na wezwanie c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z d. 14. Sierpnia 1874 l. 45.979 odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi wekslowej Rubina Krocha 48 złr. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego niestanowiącego ciała tabularnego w Pikułowicach pod l. kons. 50 własność Łuczki Hnatyszyna stanowiącego w tutejszym Sądzie w dniach 28. Października, 18 Listopada i 9. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 9. rano; cena szacunkowa wynosi 105 złr. i tylko wyżej lub za takową w pierwszych dwóch terminach, zaś na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę będzie sprzedaną; zakład stanowi 10 złr. 50 ct. a. w., który kupujący przed licytacyą do rąk komisyi złożyć mają, a który w razie nabycia wliczony w cenę kupna winien nabywca po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć, resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 22. Września 1874.

(3392 3—3) **Edykt.**

L. 28 356. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Ignacego Krajewskiego i Wiktoryi Balickiej dozwolono uchwałą z dnia 22. Listopada 1873 do l. 48.587 przemienienie prenotacyi Adolfa Steina, następnie Albiny Krajewskiej za właścicieli $^{112}/_{128}$ części z części dóbr Czechy, Iskrowszczyzna czyli Wielechowszczyzna zwanej i praw do współwłasności i posiadania lasów Czechowskich w intabulacyę, tudzież intabulacyę Ignacego Krajewskiego i Wiktoryi Balickiej:

a) za właścicieli $^{16}/_{128}$ części dóbr Iskrowszczyzna czyli Wielechowszczyzna i tyluż części praw do współwłasności i posiadania lasów Czechowskich, dotąd na imię Jana Wielechowskiego, intabulowanych;

b) za właścicieli praw współwłasności i posiadania lasów Czechowskich w stanie biernym dóbr Czech z Iskrowszczyzną na imię Jana Wielechowskiego intabulowanych.

Powyższą uchwałę doręcza się Reginie Jabłońskiej, Wincentemu Wielechowskiemu, Zuzannie Malitowskiej, Małgorzacie Kapitańskiej, Helenie Chacholskiej i Katarzynie z Tońskich Wielechowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym a w razie ich śmierci nieznanym ich spadkobiercom, do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Bobownika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyżwymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 20. Czerwca 1874

(3397 3—3) **Edykt.**

L. 16701. Samborski c. k. Sąd obwodowy dla spraw wexlowych podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Mojżesza Laufera wydanym został na dniu 16. Czerwca 1874 L. 10405 nakaz zapłaty przeciw Szymonowi Zawichowskiemu i Janowi Pasławskiemu pcto 144 zł. w. a. Gdy obaj pozwani z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się ich niniejszem, aby ustanowionemu do ich zastępywania kuratowi adw. Dr. Witza z zastępstwem p. adw. Dr. Kohna z których pierwszemu wydany nakaz płatniczy się doręcza, potrzebną informacyą i środki do obrony dostarczyli, lub innego obrońcę sobie obrali, i o tem rządowi donieśli, gdyż inaczej skutki szkodliwe z zaniedbania tych kroków wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 15. Września 1874.

(3430 3—3) **Edykt.**

L. 50320. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy kwitu zastawniczego c. k. uprzyw. galic. akc. banku hypotecznego we Lwowie z dnia 11. Kwietnia 1874 Nr 20719 na zastawione z terminem wykupna 11. Października 1874 za 55 zł. w. a. następujące losy: Waldstein Nr. 7773, Windischgrätz Nr. 83562, St. Genois Nr. 21581 i Salzburg Nr. 28085, ażeby powyższy kwit w przeciągu roku od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym Sądzie tem pewniej okazali, ileże w razie przeciwnym kwit poszczególniony po upływie powyższego terminu za umorzony uznany będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 12. Września 1874.

(3242 3—3) **Edykt.**

L. 33382. C. k. Lwowski Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że w tymże Sądzie dnia 20 października, 17 listopada i 2 grudnia 1874 każdego razu o godzinie 11 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $636^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, własność Stanisława, Katarzyny, Maryanny i Antoniego Nieczogłowskich, Szymona i Agnieszki małż. Kogutów, Maryanny z Carów Wiżskiej, Tekli i Franciszki Car, stanowiącej, celem zniesienia spólności własności onejże się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się wartość sądowego szacunku w sumie 1655 zł. 55 ct. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej w okrągłej ilości 166 zł. w. a. w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności przynajmniej na taką kwotę kapitalną opiewających, na okaziciela wystawionych i od zakazu wolnych lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo w listach hypotecznych c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub w listach zastawnych gal. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, z niezapadłymi kuponami i z talonami na dalsze kupony, lub nareszcie w wolnych od zakazu galic. obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, licząc nadmienione listy i obligacye po kursie najniższym, jaki w Gazecie Lwowskiej w ostatnim dniu przed złożeniem wykazanym będzie, jako wadyum do rąk sądowej komisyi licytacyjnej złożyć.

   Wadyum najwyższą cenę podającego, będzie zatrzymane, a jeżeli było w gotówce złożone w cenę kupna wliczone, zaś wadya wszystkich innych współlicytantów zostaną tymże zaraz po skończonej licytacyi zwrócone.
3. Nabywca będzie obowiązany cenę kupna do 30 dni po doręczeniu jemu uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej, do jego rąk, lub gdyby we Lwowie stale nie mieszkał, do rąk jego zastępcy we Lwowie zamieszkałego i komisyi licytacyjnej wymienić się mającego, w całości z potrąceniem jedynie kwoty poniżej w ustępie 4 nabywcy do zapłacenia przekazanej, do depozytu sądowego w gotówce złożyć, poczem nabyta realność jemu na koszt jego w fizyczne posiadanie oddana, dekret własności mu wydany, i nabywca za właściciela tej realności zaintabulowany, wszystkie zaś długi i ciężary zwyjątkiem pozycyi 8 cięż. z nabytej realności wyekstabulowane i na teże cenę kupna przeniesione zostaną

   Gdyby atoli który z teraźniejszych współwłaścicieli tę realność przy licytacyi nabył, wolno mu będzie przy złożeniu ceny kupna do depozytu sądowego część onejże na niego schedą przypadającą, wszakże po strąceniu z niej wszystkich długów wraz z odsetkami i innemi podrzędnemi należytościami na tej jego schedzie ciężących, w tę cenę kupna wrachować i jako zapłaconą uważać.
4. Nabywca będzie okowiązany ciężar w pozycyi Dom. 34. str. 421. l. 8. cię. dla funduszu indemnizacyjnego intabulowany, a względnie resztę tegoż, jaka z pierwotnej sumy 72 zł. 55 ct. m. k. po uiszczeniu dotychczasowych rocznych spłat jeszcze do zapłacenia pozostaje, za potrąceniem tej niespłaconej reszty z ceny kupna, na siebie przyjąć.
5. Od dnia objęcia nabytej realności w fizyczne posiadanie winien będzie nabywca ponosić wszystkie podatki i opłaty rządowe, krajowe i gminne z tej realności i wszelkie w ogóle połączone z nią ciężary, również obowiązany będzie tenże sam opłacić należytość prawną od przeniesienia prawa własności.
6. Gdyby nabywca któregokolwiek z powyższych warunków nie dopełnił, zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya w mowie będącej realności w jednym terminie rozpisaną, i takowa na tym terminie za jaką bądź cenę nawet poniżej ceny szacunku sprzedaną, a wadyum przez niego złożone uważane będzie w każdym razie za przepadłe na rzecz hipotecznych wierzycieli, a po tychże zaspokojeniu na zabezpieczenie i zaspokojenie szkody z tąd wynikłej dla teraźniejszych właścicieli.
7. Na 1. i 2. terminie sprzedaną będzie ta realność tylko wyżej lub za cenę wywołania, a gdyby na żadnym z nich nikt takiej ceny nie podał, na 3im terminie także niżej ceny szacunku.

   Gdyby jednak wszystkie te trzy terminy spełzły na niczem. to na ten wypadek ustanawia się termin na dzień 25 stycznia 1875 o godzinie 4tej po południu do ułożenia lżejszych warunków licytacyi w nowym terminie rozpisać się mającej.
8. Chęć kupienia mającym wolno jest przejrzeć akt oszacowania tej realności w sądowej registraturze, stan tabularny tejże w tabuli miejskiej, a wymiar podatków rządowych w c. k urzędzie podatkowym Lwowskim.

O czem strony w tej sprzedaży udział mające z tem dołożeniem się zawiadamia, że nieznanym z teraźniejszego miejsca pobytu Antoniemu i Olenie Lisikom tudzież wszystkim tym wierzycielom, którzyby po dniu 27 kwietnia 1874 prawo zastawu dla swoich pretensyi na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała sądowa sprzedaż rozpisująca z jakiegokolwiek powodu w czas doręczoną być niemogła, tutejszy adw. dr. Szwedzicki z zastępstwem adw. dra. Przesmyckiego kuratorem ustanowiony został

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 29 sierpnia 1874.

*

(3315 3—3 **Edykt.**

L. 41310. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 4311 zł. 50 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2. Stycznia 1865 bieżącemi — kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 4 zł. 87 ct. 4 zł. 22 ct. 9 zł. 72 ct. 5 zł. 84 ct. 11 zł. 78 ct., kosztami detaksacyjnemi w kwocie 39 zł. w. a. i kosztami w kwocie 22 zł. 67 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 180 m. we Lwowie położonej małoletniego Władysława Kazimierza dw. im. Jankowskiego własnej, na rzecz Gitli Minczelesowej pod następującemi warunkami dozwoloną została.

1 Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa 15574 zł. 81 ct. w. a. i każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 1200 zł. w. a. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w obligacyach indemnizac. lwowskiego okręgu administracyjnego lub w listach zastawnych gal. ziemskiego instytutu kredytowego, według kursu na dniu licytacyi istniejącego, w gazecie Lwowskiej wykazanego, jednak nie w wyższym nad imienną wartość jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego w sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

2. Licytacya odbędzie się na jednym terminie t. j. na dniu 11. Listopada 1874 o godzinie 10. przed południem, na którym w mowie będącą realność i niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki, jakoteż akt oszacowania w tutejszej registraturze przeglądnąć i w odpisie powziąść można, względem podatków odsełamy chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego, względem zahipotekowanych ciężarów do tabuli miejskiej.

O rozpisanej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotekowanych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych Teofila Chrząszczewskiego, Wiktora Chrząszczewskiego, Teodozego Chrząszczewskiego, Wilhelminę Chrząszczewską, Feigę Hebenstreitową, Bazylego Bilińskiego, Nebemiasza Bachstera, Gustawa Pocha i tegoż częściowego prawonabywcę Maryana Kijowskiego, Jana Herasimowicza, Katarzynę Czernikową, Józefę Małachowską jako prawonabywczynię Heleny z Rusowskich Nowickiej, Abrahama Krocha, Maryannę Łagodzińską jako uprawnioną do dożywocia Bronisława Brześciańskiego, Surkę Rosenthalową, Annę Jurkiewiczową i Josela Grünberga, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po wygotowaniu wyciągów tabularnych realności we Lwowie pod l. 180 m. położonej, i resztującej ceny kupna 6057 zł. m. k. na tej realności zahipotekowanej do prośby o dozwolenie licytacyi załączonych, weszli do tabuli, lub którymby z interesowanych z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała licytacyjna i wszelkie następne w tej sprawie zapaść mające w należytym czasie, lub wcale nie zostały doręczone, do rąk kuratora im w osobie adw. Dr. Gregorowicza a w zastępstwie adw. Dr. Jekelesa niniejszem ustanowionego.

Lwów dnia 28. Sierpnia 1874.

3316 3—3) **Edykt.**

L. 44699. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem ściągnienia sumy wekslowej 330 zł. m. k. z 6% odsetkami od dnia 2. Kwietnia 1857 i kosztami sądowemi egzekucyjnemi, a właściwie po strąceniu spłaconych już 100 zł. m. k. pozostającej reszty zpn. przez p. dra Juliana Czerkawskiego, jako prawonabywcy Alberta Mendelsburga przeciw p. Rudolfowi Fabremu wywalczonej, dozwala publiczną przymusową sprzedaż połowy do dłużnika należącej 1/6 części, a zatem 1/12 części całej realności we Lwowie pod l. 834/4 położonej, za hipotekę tej wierzytelności służącej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa 725 zł a. w. i każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 10% dla okrągłego rachunku w kwocie 75 zł. a. w. złożyć w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Wadyum najwięcej ofiarującego w Sądzie zatrzymanem i w pierwszą trzecią część ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

2 Licytacya odbędzie się w dwóch terminach na dniu 29. Października 1874 i 26. Listopada 1874 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem, na których to terminach wspomina 1/12 część całej realności tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, — jeżeliby zaś na pierwszym lub drugim terminie sprzedaną być nie mogła tedy do ułożenia warunków ułatwiających w myśl dekretu nadwornego z dnia 25. Czerwca 1824 L. 2017 zb. u. s. wyznaczamy dzień sądowy na 1. Grudnia 1874 o godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej zgłosić się mają, ile że niezgłaszający się jako zgadzający się na wniosek stawiających się wierzycieli, wedle większości głosów uważani będą.

3. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w przeciągu dni 30, licząc od dnia, w którym uchwała Sądu akt licytacyi potwierdzająca w moc prawa urośnie, pierwszą trzecią część ceny kupna w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności do depozytu sądowego złożyć, a resztujące dwie trzecie części ceny kupna z obowiązkiem kupiciela płacenia od tejże 6% odsetek półrocznie z dołu od dnia odebrania fizycznego posiadania w stanie biernym nabytej 1/12 części realności swoim kosztem zaintabulować.

Resztę warunków chęć kupienia mający mogą przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej, a w dzień licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

Lwów dnia 11. Września 1874.

(3323 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15140. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności p. Eufrozyny Turkowej wyrokiem z dnia 11. Lipca 1870 L. 9655 przyznanej, w kwocie 1400 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Nr. 48 tudzież połowy realności Nr. 276. na Zawalu w Tarnowie położonych, na imię dłużnika Abrahama Rubina zaintabulowanych; sprzedaż powyższych realności odbędzie się przez licytację publiczną w sali sądowej we dwóch terminach, a mianowicie w dniu 9. Listopada 1874 i w dniu 9. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Przy terminach tych odbędzie się najpierwej sprzedaż połowy realności pod l. 276 a po ukończeniu licytacyi tejże połowy realności, nastąpi bezpośrednio sprzedaż realności pod l. 48 położonej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa, dla realności pod l. 48. na Zawalu — na kwotę 3977 zł., zaś dla połowy realności pod l. 276, na kwotę 18706 zł. 54½ ct. w. a. wypośrodkowana.

Przed rozpoczęciem sprzedaży ma każdy z licytantów realności pod l. 48. położonej, kwotę 398 zł., zaś każdy z licytantów połowy realności pod l. 276 na Zawalu położonej kwotę 1871 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w papierach pupilarną pewność dających złożyć.

Na wypadek, jeżeliby nikt przynajmniej ceny szacunkowej przy terminach licytacyjnych nie zaofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 10. Grudnia 1874 o godzinie 4. po południu na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stawić się mają, ile że niestawający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi, uwiadamia się obydwie strony i wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, zas wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych: Samuela Rosenblata, Szymona Deutscha, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza lub też w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3. Lipca 1874. do hypoteki powyżej wspomnionych realności weszli do rąk kuratora, którego niniejszem w osobie P. Adw. Dra. Kaczkowskiego ze substytucyą P. Adw. Dra. Ringelhaima ustanawiamy, tudzież przez edykta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 6. Sierpnia 1874.

(3322 3—3 **Edykt.**

L. 12887. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Franciszka Elterla a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców iż przeciw nim wytoczył Abraham Diamand pozew o wymazanie ze stanu biernego folwarku Okop prawa trzechletniej dzierżawy, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 23. Października 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczonym został.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych,, aby na termin ten albo osobiście się zgłosili lub też kuratorowi w celu obrony praw tychże zamianowanemu Adwowi Dr. Tokarzowi lub zastępcy tegoż Adwowi Dr. Fossowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego obrońcę sobie obrali gdyż w przeciwnym razie spór wytoczony z rzeczonym kuratorem według ustawy sądowej przeprowadzonym — i co z prawa wypadnie orzeczonem będzie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 2. Lipca 1874.

(3327 3—3) **Edykt.**

L. 5157. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej nakazem, płatniczym z 24. Września 1873 l. 4086, pretensyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr., a względnie 187 złr. 51 ct. z 12% odsetkami od 2. Października 1871, bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie niezapłaconej, kosztami prawnemi w kwocie 5 złr. 82 ct., tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 5 złr. 21 ct. w. a. odbędzie się w dniu 29. Października 1874, 26. Listopada 1874 i w dniu 17. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego w Krakowcu publiczna przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika Hryńka Pony realności pod l. kons. 64 w Budzyniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 400 złr. w. a. oszacowanej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową oraz i wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś i niżej takowej, zaprasza chęć kupienia mających, z których każdy będzie miał złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, wadyum w kwocie 40 złr. w. a. z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania, tudzież reszty warunków licytacyjnych w swej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec 10. Stycznia 1874.

(3333 3—3) **Edykt.**

L. 5197. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy Lwowa czyni wiadomo, iż w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego z dnia 12. Czerwca 1874 L. 27440 na zaspokojenie pretensyi Markusa Fraenkla 327 zł. 5ct. z większej 388 zł. pochodzącej wraz z 6% odsetkami zwłoki od dnia 19. Grudnia 1871 bieżącemi i kosztami w kwocie 16 zł. 97 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności młyńskiej pod l. kons. 60 i 61 st./59 now. w Brzuchowicach położonej, do masy spadkowej Stefana Prymy a względnie tegoż spadkobierców należącej na dniu 27. Października 1874, na dniu 26. Listopada 1874, i na dniu 29. Grudnia 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 10396 zł. 25 ct. w. a.

Chęć kupienia mający złożyć ma wadyum 1040 zł. w gotówce lub publicznych papierach według kursu dniem przed licytacyą w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim niżej tejże sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze lub na terminie przy komisyi licytacyjnej przeglądnąć.

Dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata Dra. Przesmyckiego, a zastępcą tegoż Adw. Dra. Józefa Smolkę, wzywając zarazem tychże, ażeby się u pomienionego kuratora lub w tutejszym sądzie zgłosili i miejsce swego pobytu do dni 30 podali, gdyż inaczej doręczenie do rąk kuratora za ważne i ich obowiązujące uważanym będzie.

Lwów, dnia 26. Sierpnia 1874.

(3338 3—3) **Edykt.**

L. 8317/civ. Na prośbę Józefa i Magdaleny małżonków Jakubowskich z dnia 11 Września 1873 l. 8317 dozwala się dzisiaj zastrzeżenie dla proszących prawa własności do części drugiej połowy realności pod l. 186/287 w Folwarkach wielkich dotąd własnością Gabryela Bobownika będącej.

O czem niewiadomych masę po Gabryelu Bobowniku względnie tegoż niewiadomych domniemanych spadkobierców na ręce równocześnie dla nich ustanowionego kuratora p. adwokata Dra. Wilhelma Orustein w Brodach i niniejszem zawiadamia się.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody 22. Czerwca 1874.

(3341 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1549/karn. W Zastawiu, sądowego powiatu Mikulince, przytrzymano klacz siwą rasy chłopskich koni, z bilmem na lewem oku, z kulawą tylną nogą i z łoszęciem.

Gdy konie te prawdopodobnie z kradzieży pochodzą; przeto przytrzymanie to ogłasza się, i wzywa się właściciela, aby się w c. k. Sądzie powiatowym w Mikulińcach zgłosił, w przeciągu roku, licząc od dnia, w którym ogłoszenie po raz trzeci w urzędowej części gazety lwowskiej umieszczono i aby swe prawo własności udowodnił.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikulińce dnia 31. Sierpnia 1874.

(3342 3—3) **Edykt.**

L. 4593/civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, uznano Maksyma Pietryka, włościanina z Kozówki za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Semka Pawlika, gospodarza z Kozówki.

Mikulińce dnia 20. Września 1874.

(3346 3—3) **Edykt.**

L. 9391. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach powiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Józefa Dolińskiego, że przeciw niemu wytoczył Fryderyk Lehman na dniu 5. Września 1874 do l 9391 pozew o uznanie prawa własności do realności pod l. k. 62/138 i 63/139 w Brzeżanach położonej i że dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. p. Finkelsteina postanowiono, oraz że w tej sprawie spornej termin do rozprawy na dzień 25. Listopada 1874 na 10. godzinę przed południem oznaczono.

Niniejszym edyktem upomina się Józefa Dolińskiego, aby na powyższym terminie albo sam stanął lub swego pełnomocnika Sądowi wcześnie wskazał, lub postanowionemu kuratorowi środki obrony udzielił. w przeciwnym razie z zaniedbania tej przezorności wynikłe skutki, tylko sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany dnia 18. Września 1874.

(3351 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4113. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Żak, lub w razie jego śmierci, z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców tegoż, że jemu i Maryannie Żak, Jakób Barber i Estera Wachsmann z Chrzanowa pod dniem 13. Lipca 1874 l. 4113. dalszą dzierżawę gruntów pod l. d. 28 w Lgocie, z dniem 1. Listopada 1874 wypowiedzieli, w skutek czego dotyczący nakaz exmisyi wydanym i kuratorowi dla Stanisława Żak w osobie c. k. notaryusza Rudolphiego ustanowionemu doręczonym został.

Wzywa się zatem Stanisława Żak, aby albo sam się zgłosił, albo kuratorowi informacyi udzielił, albo też pełnomocnika obrał, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 13. Lipca 1874.

(3352 3—3) **Edykt.**

L. 4681. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, iż dnia 1. Lutego 1874 zmarł Antoni Piechota w Krzeszowicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że spadek jego przypada jego rodzeństwu, a mianowicie: Maryannie z Piechotów Sołtusikowej, Brygidzie z Piechotów Cwiklowej i Maryannie Piechotów Szlubikowej czyli Skubikowej.

C. k. Sąd powiatowy nieznając z miejsca pobytu Maryanny Szlubikowej czyli Skubikowej wzywa ją, aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się, i kuratorem w osobie Jana Ferfeckiego starszego dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 19. Sierpnia 1874.

(3355 3—3) **Edykt.**

L. 2169. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie Eliaszowi Hammer dłużnej sumy 60 złr. w. a. z pn. rozpisaną zostaje dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego, należącego do dłużnika Luki Choman położonego w Lublińcu nowym, pod l. d. 235 sub. rep. 54½ nie stanowiącego ciała tabularnego w trzech terminach dnia 26. Października 1874, dnia 23. Listopada 1874 i dnia 28. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem, która w lokalu tutejszego Sądu odbędzie się pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 341 złr. w. a.
2. Wadyum 10% w okrągłej sumie 35 zł. w. a. gotówką.
3. Na dwóch pierwszych terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną będzie.

O przestrzeni gruntów, stanie budynków, mogą chęć kupienia mający przekonać się na miejscu, mogą również akt opisania i oszacowania tudzież szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć w tusądowej registraturze.

Cieszanów dnia 21. Lipca 1874.

(3388 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10393. Koń czarnobrunatny z rasy chłopskiej pojmany przez Olekse Naleśnika w Zamarstynowie na dniu 22. Września 1867 i mający wówczas około 10 lat, został przez miejscową zwierzchność na dniu 11. Marca 1868 przy publicznej licytacyi sprzedany, a uzyskaną zań kwotę oddano w przechowanie tutejszego c. k. Sądu powiatowego miejsko del Sek. II.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości i w myśl § 390 ust. cyw.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lwów dnia 24. Września 1874.

(3364 2—3) **Edykt.**

L. 8298/civ. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie, zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza Bieniewskiego i Annę z Górnickich Maniewskę, względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Franciszek Górnicki wniósł pod dniem 5. Sierpnia 1874 l. 8298 pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Pawłowa prawo zastawu dla Sumy 2248 zł. pol 1 gr. i prawa użytkowania części tej za przypadające odsetki od sumy powyższej, — że wskutek tego termin do ustnej rozprawy na dzień 12. Października 874 o godzinie 10. przed południem wyznaczony i pozew ustanawionemu kuratorowi Adwokatowi D. Mijakowskiemu, którego zastępcą wyznaczono Adwokata Dra. Holzera doręczony został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 19. Sierpnia 1874.

(3365 2—3) **Edykt.**

L. 22103. C. k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, wiadomo czyni, iż Józef Kowalski na zabezpieczenie pretensyi w kwocie 121 zł. 9 ct. w. a. z pn. uzyskał t. s. rezolucyą z dnia 21. Sierpnia 1874. l. 20090 zapowiedzenie skrzynki z kwiatami do kapeluszy damskich 27 fnt. ważącej pod lit. A. D. Nr. 26. z Torunia przez p. Rosenthala dla p. Aleksandra Chevalier Dolent nad słanej w c. k. urzędzie cłowym znajdującej się, to za kaucyą 30 zł. a. w., i że p. Józef Kowalski wniósł pozew usprawiedliwiający de praes. 5 Września 1874 L. 21382, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16. Października 1874 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Chevaliera Dolenta zawiadamiając go o powyższem zapowiedzeniu, aby się na powyżej wyznaczonym terminie albo sam, albo też przez pełnomocnika stawił, inaczej bowiem ustanowiony dla niego kurator w osobie p. dw. Dra. Kaufmanna prawnie i na koszt i niebezpieczeństwo jego, zastępować go będzie.

Kraków dnia 22. Września 1874.

(3407 2—3) **Konkurs.**

L. 1205. Z powodu reorganizacyi szkół pospolitych ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy 4 klasowej szkole etatowej w Czortkowie, posada starszego nauczyciela jako kierownika tej szkoły z płacą rocznie 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł i wolnem mieszkaniem, posada drugiego nauczyciela z płacą rocznie 350 zł., tudzież dwie posad młodszych nauczycieli z płacą po 210 zł. zł. w. a.

2. Przy 4 klasowej szkole etatowej w Obertynie, posada drugiego nauczyciela z płacą rocznie 350 zł., posada zaś 2 młodszych nauczycieli rocznie po 210 zł.

3. Przy 4 klasowej szkole etatowej w Skale, posada drugiego nauczyciela z płacą roczną 350 zł., posada zaś 2 młodszych nauczycieli rocznie po 210 zł.

4. Przy szkole filialnej w Bielowcach, posada nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole etatowej w Gormakowce, posada nauczyciela z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

6. Przy szkole filialnej w Sapohowie, posada nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Przy szkole etatowej w Filipkowcach, posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. Przy szkole etatowej w Kudryńcach, posada nauczyciela z płacą 350 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

9. Przy szkole filialnej w Paniowcach zielonych, posada nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

10. Przy szkole etatowej w Wołkowcach, posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

11. Przy szkole etatowej w Popowcach, posada nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem, nakoniec

12. Przy 3 klasowej żeńskiej szkole etatowej w Buczaczu, posada starszej nauczycielki z płacą 350 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, posada drugiej nauczycielki z płacą 350 zł. nareszcie posada 2 młodszych nauczycielek z płacą 210 zł. w. a.

Oprócz wymienionych płac pobierać będą nauczyciele dodatki pięcioletnie w myśl art. 12 ust. szkolnej, tudzież dodatki na potrzeby szkolne.

Kandydaci ubiegający się o te posady posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dokument służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca Października b r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Czortków dnia 25. Września 1874.

(3408 2—3) **Konkursa.**

L. 1321/s. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady przy szkołach etatowych i filialnych.

1. Przy szkole filialnej w Siedliskach, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.

2. Przy szkole etatowej w Nowem miescie posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

3. Przy szkole etatowej w Lipie posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł.

4. Przy szkole filialnej w Jaworniku ruskim, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.

5. Przy szkole filialnej w Malawie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.

6. Przy szkole etatowej w Dobry szlacheckiej posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

7. Przy szkole filialnej w Pietnicach, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.

8. Przy szkole filialnej w Roseburgu, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.

9. Przy szkole etatowej w Lackiej Woli, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

10. Przy szkole filialnej w Małnowskiej Woli, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.

11. Przy szkole filialnej w Hodyniach, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.

12. Przy szkole filialnej w Trzcieńcu, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 250 zł.

13. Przy szkole etatowej w Małnowie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

14. Przy szkole etatowej w Czerniawie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

15. Przy szkole etatowej w Starzawie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

16. Przy szkole etatowej w Hruszowie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

17. Przy szkole filialnej w Grabowcu, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.

18. Przy szkole etatowej w Walawie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

19. Przy szkole filialnej w Świętem, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.

20. Przy szkole etatowej w Żurawicy, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

21. Przy szkole etatowej w Bybławie, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

22. Przy szkole filialnej w Olszanach, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.

23. Przy szkole etatowej w Krównikach, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.

24. Przy szkole filialnej w Drozdowicach, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wymienionych szkołach wykonuje dotycząca Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki, należy wnieść z pośr dnictwem swych Władz przełożonych najdalej do końca Października b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Przemyśl dnia 25. Września 1874.

(3403 1—3) **Wezwanie.**

L. 499 C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do ś. p. Aleksandra Siedleckiego byłego c. k. Notaryusza w Podgórzu z tytułu urzędowania jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej — do c. k. Izby Notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły — gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusoryjnej w kwocie 1050 zł. w. a. za ś. p. Aleksandrem Siedleckim na realności pod L. 74 dz. I. (daw. L. 101 Gm. I) w Krakowie wedle ks. gł. Gm. I. vol. nov 8. pag. 126 n. 25. on. intabulowanej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba Notaryalna

Kraków dnia 18. Września 1874.

(3366 1—3) **Wezwanie.**

L. 505. C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do p. Juliana Gutowskiego byłego c. k. Notaryusza w Nowym Sączu z tytułu urzędowania jego pretensye aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej — do c. k. Izby Notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły — gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusoryjnej w kwocie 2100 zł. w. a. za p. Julianem Gutowskim na realnościach pod L. 23 i 24 w Nowym Sączu intabulowanej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba Notaryalna

Kraków dnia 18. Września 1874.

(3419 1—3) **Edykt.**

L. 462. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznano Wasyla Bobr wca włościanina z Grabowca za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Jurka D[illegible] gospodarza z Gra[illegible]

Mikulińce [illegible] 23. Września [illegible]4.

(3422 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1314 R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na [illegible] posady nauczycieli:

1. w Tarnowie przy szkole Wydziałowej:
   a) posada Dyrektora szkoły Wydziałowej z płacą roczną 700 zł. — za kierownictwo szkoły 200 zł. tudzież wolne pomieszkanie,
   b) posada starszego nauczyciela z płacą [illegible] 700 zł. w. a.,
   c) [illegible] starszego nauczyciela z płacą roczną 700 zł. w. a.,
   d) [illegible] starszego nauczyciela z płacą 700 zł. w. a.,
   e) więc [illegible] nauczycieli z płacą roczną [illegible] zł. w. a.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania o powyższe posady opatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść na ręce [illegible] Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 31. Października 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej

Tarnów dnia 30. Września 1874.

[illegible]ywane.

Bau-Abtheilung der k. k. General-Inspection der österr. Eisenbahnen

(7945) **Offert-Ausschreibung.** (3445 1—2)

für die Verfrachtung von Oberbaumaterialien für die Strecke Tarnów-Leluchów.

Die Verfrachtung von circa:

200.700 Zoll-Centner Schienen, 14.600 Zoll-Centner Schienenbefestigungsmittel, 27.560 Stück Schwellen aus Eichenholz, 31 Garnituren Extrahölzer, von den Depotplätzen auf die Detaillagerplätze der obgenannten Strecke, soll im Offertwege vergeben werden.

Die auf diese Lieferung bezughabenden Bestimmungen, können vom 15ten Oktober d. J. an, bei der Bau-Abtheilung der k. k. General-Inspektion der österr. Eisenbahnen, sowohl als auch bei dem k. k. Bau Inspektorat in Tarnów eingesehen werden.

Die diesfälligen Offerte sind unter Couvert welches die Aufschrift trägt: „Offert für die Verfrachtung von Oberbaumaterialien für die Linie Tarnów-Leluchów" spätestens am 24 Oktober 1874 12 Uhr Mittags bei der Bau-Abtheilung der k. k. General-Inspektion der österreichischen Eisenbahnen einzureichen.

Wien am 30. September 1874.

M. Bischof.

(3452) **Obwieszczenie.**

L. 32723 Magistrat król. stołecznego miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że budżety funduszu gminy i funduszów pod zarządem tejże gminy zostających na rok 1875 zestawione, złożone są stosownie do postanowienia § 80. statutu dla miasta Lwowa, w Departamencie I. Magistratu na dni 14 t. j. od 4. do 17. Października 1874 do przejrzenia przez członków gminy.

Z Magistratu kr. st. miasta

Lwów dnia 1. Października 1874.

(3380 2—6) **Ogłoszenie.**

L. 21174. Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu we Lwowie w r. 1875 następujących przedmiotów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie.

1. Mięsa wołowego, cielęcego i baraniego w właściwej porze, funtów 140 000
2. Słoniny i smalcu fnt. 13 500.
3. Kur i kurcząt sztuk 800.
4. Mąki pszennej Nr. 1 2. i 4 fnt. 47.000.
5. Mąki kukurudzianej fnt. 8.000.
6. Grysiku fnt. 13.000.
7. Krup krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, drobnych, jaglanych, perłowych fnt. 64.000.
8. Fasoli średniej i grochu żółtego fnt. 11.000
9. Kminu fnt. 200.
10. Soli fnt. 14.000.
11. Cukru fnt 5000.
12. Kawy. fnt. 2 300.
13. Ryżu całego i łamanego fnt. 11000.
14. Powideł ze śliwek fnt. 4.600.
15. Śliwek suszonych fnt. 6.400.
16. Cytryn sztuk 1.000.
17. Jaj kop 1.500.
18. Wina węgierskiego czerwonego i białego wiader 100.
19. Pieczywa miesięcznie:
    a) bułek pszennych $4\frac{1}{2}$ łut szt. 36000
    b) bułek pszennych $2\frac{1}{2}$ łut. na mleku (kajzerki) szt. 1400
    c) bułek czerstwych fnt. 580.
    d) Chleba żytniego $1\frac{1}{2}$ funtowego sztuk 3800.
    e) Chleba żytniego 16 łut. szt. 13 000.
20. Słomy żytniej prostej rocznie fnt. 100.000.
21. Mydła zwyczajnego rocznie fnt. 2000.
22. Nafty czystej, białej, niezapalnej rocznie fnt. 9.000.
23. Świec łojowych rocznie fnt. 150.
24. Roboty szklarskie od jednej stopy kwadratowej.
25. Naczynia szklanne i gliniane na kopy.

Prócz tego szpital ma do sprzedania kości rocznie funtów 15.000 i łoju funt 500, na które również należy podać oferty.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach; mięso, pieczywo codziennie w oznaczonych ilościach, — inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitalu; mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru.

Oferty przyjmowane będą albo na wszystkie przedmioty razem, albo na niektóre tylko, a nawet na pojedyńcze.

Oferty opieczętowane, z napisem na jakie przedmioty, i z dołączeniem

wadjum 5 $^0/_0$od całej dostawy składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 26. Października 1874.

Objaśnienia na żądanie udzielać będzie, Zarząd szpitalu, a bliższe warunki określone zostaną w kontraktach przy których wymaganą będzie kaucya 10$^0/_0$ od całej dostawy.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego.

Lwów dnia 26 Września 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.